

Za progiem nadziei

Za progiem nadziei

Podręcznik do religii
dla klasy III technikum

„Wzywam was: nieście w świat tę pewność: Pan żyje i kroczy obok nas na drodze życia! To jest wasza misja! Nieście w świat tę nadzieję! Bądźcie zakotwiczeni w tej nadziei! Jej kotwica zarzucona jest w niebie, mocno trzymajcie się tej liny i nieście w świat nadzieję!”

(Papież Franciszek)

JEDNOŚĆ

Kielce 2015

Podręcznik nr AZ-43-01/12-KI-2/14 do nauczania religii rzymskokatolickiej na terenie całej Polski, z zachowaniem praw biskupów diecezjalnych, przeznaczony dla klasy III technikum, zgodny z programem nauczania numer AZ-4-01/12.

Recenzenci

ks. dr Krzysztof Kantowski, ks. prof. dr hab. Andrzej Offmański

Redakcja

Sławomir Mazur, Bogusław Nosek, Kamilla Rokosz

Zespół autorów

ks. Kamil Banasik

ks. Piotr Białek

Anna Domurat

ks. dr Rafał Dudala

s. Agnieszka Ferensztajn

Marta Gdela

ks. Arkadiusz Karczyński

Marta Karyś

Ewa Klepczyńska

Joanna Kowalczyk

Monika Kozon

Dariusz Kurpiński

ks. Jacek Malewski

Sławomir Mazur

Bogusław Nosek

ks. Wojciech Oczkiewicz

Anita Pawelec

o. dr Wojciech Popielewski OMI

Sylvia Pura-Maciejczyk

Kamilla Rokosz

s. Maria Sieczka

ks. Leszek Starczewski

ks. Waldemar Wiśniowski

ks. Jan Zwierzchowski

Konsultacja biblijna

ks. prof. dr hab. Henryk Witczyk

Konsultacja katechetyczna

ks. dr Mirosław Cisowski

Korekta

Michał Rowiński

Projekt graficzny i okładka

Justyna Kułaga

Redakcja techniczna

Marcin Satro

Teksty Pisma Świętego wg Biblii Tysiąclecia, wyd. V, Pallottinum 2002

© Copyright by Wydawnictwo JEDNOŚĆ, Kielce 2014

Imprimatur

Za zezwoleniem władzy duchownej

OJ-174/14

Kielce, 22 lipca 2014 r.

Bp Marian Florczyk

Wikariusz Generalny

ISBN 978-83-7660-891-4

Wydawnictwo „JEDNOŚĆ”

25-013 Kielce, ul. Jana Pawła II nr 4

Dział sprzedaży – tel. 41 349 50 50

Redakcja – tel. 41 349 50 00

www.jednosc.com.pl

e-mail: jednosc@jednosc.com.pl

Druk i oprawa:

Drukarnia im. A. Półtawskiego

www.drukarnia.kielce.pl

IV

Urzeczywistnianie nadziei pokładanej w nas

„Człowiek nie może stać się niewolnikiem swoich różnych skłonności i namiętności, niekiedy celowo podsycanych. Przed tym niebezpieczeństwem trzeba się bronić. Trzeba umieć używać swojej wolności, wybierając to, co jest dobrem prawdziwym”.

(Św. Jan Paweł II)

*Gdy ręce zmęczone składam do modlitwy, stań przy mnie Boże.
 Gdy trudzę się przy moich codziennych obowiązkach, stań przy mnie Boże.
 Gdy osłabną me dłonie i sił mi zabraknie, daj poczuć radość odpoczynku.
 Gdy szara codzienność pochyla mnie ku ziemi, daj poczuć smak świętowania.
 W pracy i w odpoczynku, w radości i smutku, stój przy mnie Boże.
 Kiedy odpoczywam i kiedy świętuję, stój przy mnie Boże.*

Dla człowieka, który pragnie zregenerować swoje siły i odnaleźć wewnętrzną radość z pracy, odpoczynek jest niezbędny. Wiedzą o tym dobrze ludzie, którzy ciężko pracują albo trenują. Po każdym wysiłku trzeba znaleźć czas na relaks i chwilę odprężenia. Wiedział też o tym Jezus, dlatego powiedział do apostołów, zmęczonych po misyjnej pracy: „Pójdźcie (...) i wypocznijcie nieco” (Mk 6,31).

„Działanie Boga jest wzorem działania ludzkiego. Jeśli Bóg «odpoczął i wytchnął» w siódmym dniu (Wj 31,17), człowiek również powinien «zaprzestać pracy» i pozwolić innym – zwłaszcza ubogim – «odetchnąć» (Wj 23,12). Szabat nakazuje przerwać codzienne prace i pozwala odpocząć. Jest dniem sprzeciwienia się niewolnictwu pracy i ubóstwieniu pieniądza” (KKK 2172).

Chyba każdy, kto był choć raz bardzo zmęczony, czekał z utęsknieniem na moment wytchnienia, gdy wreszcie będzie mógł usiąść i zrelaksować się. Jednak odpoczynku też trzeba się nauczyć. I wcale nie jest to takie proste. Potrzebne są odpowiednie warunki i wolność wewnętrzna, która pozwala uwolnić się od zmartwień i cieszyć się chwilą. Trzeba się oderwać od pracy i od innych obowiązków. Niezbędna jest mądrość, ponieważ nawet mając wolny czas, nie zawsze odpoczywamy. Także lenistwem można się zmęczyć.

Nasz odpoczynek i wolny czas wypełniają często różne uroczystości i święta, niekoniecznie religijne. Każdy człowiek może znaleźć wiele powodów by świętować: urodziny, imieniny, rocznice, jubileusze. Przeżywano je już w starożytności i tak jest dzisiaj.



„Dla chrześcijan nie jest to sytuacja normalna, gdy niedziela, dzień święta i radości, nie jest także dniem odpoczynku, a w każdym razie trudno im «świętować» niedzielę, jeśli nie dysponują odpowiednią ilością wolnego czasu. Z drugiej strony, związek między dniem Pańskim a dniem odpoczynku całego społeczeństwa jest istotny i znaczący nie tylko z punktu widzenia ściśle chrześcijańskiego. Cykl pracy i odpoczynku, wpisany w ludzką naturę, jest bowiem zgodny z wolą samego Boga, co poświadcza opis stworzenia z Księgi Rodzaju (por. 2,2-3; Wj 20,8-11): odpoczynek jest rzeczą «świętą», pozwala bowiem człowiekowi wyrwać się z rytmu ziemskich zajęć, czasem nazbyt go pochłaniających, i na nowo sobie uświadomić, że wszystko jest dziełem Bożym. Człowiek, obdarzony przez Boga ogromną władzą nad stworzeniem, mógłby zapomnieć, że to Bóg jest Stwórcą, od którego wszystko zależy. Uznanie tej prawdy jest szczególnie konieczne w naszej epoce, w której dzięki nauce i technice rozszerzyła się niezmierznie władza, jaką człowiek sprawuje przez swoją pracę”.

(Jan Paweł II, Dies Domini, 64-65)

Chrześcijanin nie tylko odpoczywa, lecz także świętuje wraz ze swoim Bogiem. Każde święto kościelne, każda niedziela to czas na rodzinne lub indywidualne świętowanie. W świętowaniu nie chodzi tylko o uczestniczenie we Mszy. To cały szereg postaw, czynności i zachowań, które sprawiają, że życie człowieka nabiera głębszego wymiaru. Przypomina to, że oprócz tego ziemskiego mamy jeszcze inne życie: nadprzyrodzone, duchowe. Jemu też musimy poświęcić czas.

Dziś chrześcijanie muszą na nowo upominać się o prawo do świętowania. Wielu pracowników pod presją utraty jedyne go źródła utrzymania godzi się na pracę w niedzielę, często ze szkodą dla rozwoju życia duchowego i więzi rodzinnych. Inni przyzwyczaili się już do spędzania niedzieli w supermarketach, dając ich właścicielom argument do naruszania praw pracowników i pozbawiania ich możliwości świętowania. Gdyby chrześcijanie zrezygnowali z niedzielnych zakupów, zachowując świętość Dnia Pańskiego, łatwiej byłoby pracownikom wyegzekwować należne im prawa.

Świadectwo

„Już w momencie udawania się do kościoła czuję, jak powstaje wokół mnie pewna aura, która otacza mnie aż do wejścia do świątyni. Aura oczekiwania, nadziei i chęci uspokojenia po całym tygodniu zmagania z życiem. Pierwszy znak krzyża otwierający Mszę św. jest początkiem narastającego misterium. Liturgia słowa dla mnie jest intelektualnym przygotowaniem do Ofiary. Biorąc często czynny udział, jako lektor, najmocniej przeżywam listy św. Pawła. Listy genialne w swej prostocie i tak niezwykle współczesne i precyzyjne w swych sformułowaniach – wskazujące nam nieomylnie drogę do Boga. Bardzo istotna i ważna jest homilia po słowie Bożym. Jakże mało niestety jest kapłanów, których słowo jest rzeczywiście homilią, a nie kazaniem. Interpretacja słów Ewangelisty, nawiązanie do życia, w którym się obracamy, nauka stąd płynąca – jakże niewielu potrafi to przekazać. Należy do nich mój duszpasterz, któremu wiele zawdzięczam. Zbliży się moment uczestnictwa w cudzie – ...oto Ciało moje ...oto Krew moja – najwyższy moment skupienia modlitewnego, teraz już oczekuję na jedno – na przyjęcie Boga. Przystępuję do Stołu Pańskiego – a potem cudownie uspokojony i czysty – myśli moje, odczucia



moje układają się w jedną modlitwę – modlę się całym sobą – mam w sobie pewność, mam siłę, jestem wolny. Przyjmuję z radością Błogosławieństwo – jestem gotów – wolny, silny, spokojny twórczą pewnością – wyjść naprzeciw życiu”.

*Andrzej Łapicki, aktor
(Niedziela jest święta,
www.swietowanieniedzieli.pl)*

Pomyśl

- Ile jest chrześcijańskich akcentów w twoim świętowaniu niedzieli i innych świąt kościelnych?
- Czym jest dla ciebie niedzielna i świąteczna Msza Święta?
- Na ile twoje świętowanie przybliży cię do Boga?
- W jaki sposób świadczysz o świętości Dnia Pańskiego?

Zapamiętaj

Chrześcijanin nie tylko odpoczywa, lecz także świętuje. Oznacza to, że wpisuje w swoje życie, w każdy czas miejsce dla Boga i Jego spraw. Nie dotyczy to tylko niedzieli, ale również innych momentów, które pobudzają człowieka do dziękczynienia i uwielbienia Boga. Świętować to uznawać, że jestem zależny od Boga i zależy mi na Jego pomocy.

Modlitwa

Proszę Cię, Panie, naucz mnie mądrze spędzać wolny czas,
abym znalazł w nim miejsce dla drugiego człowieka i dla Ciebie.
Naucz mnie świętować, abym dostrzegał, że każdy mój czyn
może być oddaniem Tobie chwały.
Spraw, abym przez proste zadania codziennego dnia
odnalazł swoją drogę do świętości. Amen.

Zadanie

1. Ułóż krótki utwór literacki, który będzie pochwałą niedzieli.
2. Napisz plan dnia wolnego dla swojej rodziny, uwzględniając również jego świąteczny charakter.
3. Pomyśl, jak do tej pory przeżywałeś niedzielę i święta i co możesz zmienić w swoim sposobie świętowania.

Warto przeczytać

Jan Paweł II, List apostolski *Dies Domini*, <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/dies_domini_0_31051998.html>.

**Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz,
na obraz Boży go stworzył:
stworzył mężczyznę i niewiastę.**

(Rdz 1,27)

Męskość i kobiecość to część wizerunku Boga. Mężczyzna i kobieta mają jednakową godność i oboje są sobie wzajemnie potrzebni. Mają sobie tylko właściwe uzdolnienia i niepowtarzalne powołanie: kobieta może być matką, a mężczyzna – ojcem. Ludzie tylko jako kobieta i mężczyzna w zamyśle Boskim mogą dać nowe życie.

Nie chodzi tu jednak tylko o fizyczne macierzyństwo lub ojcostwo. Nie mniej ważne jest macierzyństwo duchowe, które oznacza podtrzymywanie życia w innych ludziach poprzez karmienie ich kobiecą obecnością, miłością i codzienną troską, jak również ojcostwo duchowe, czyli osłanianie, wspomaganie innych ludzi, przewodzenie oraz wskazywanie kierunku życia.

(na podst.: M. Jankowska, Czym się różnimy)

Badania nad rodziną pokazują wyraźnie, że obecność ojca jest dzieciom bardzo potrzebna – od niemowlęstwa aż do dorosłości. Dzieci pozbawione ojca statystycznie





gorzej się rozwijają i mają utrudniony start w samodzielne życie. Te wychowywane w niepełnych rodzinach są o wiele bardziej narażone na problemy z narkotykami, alkoholem i przemocą niż ich rówieśnicy z pełnych rodzin. Ponad 90% niepełnych rodzin to rodziny, w których brakuje ojca, a dzieci są wychowywane przez samotną matkę.

*(na podst.: Program
Szkoła bez przemocy, 2008)*

Ojciec jest potrzebny, to oczywiste, ale o jaki wzorzec ojca nam chodzi? Z pewnością taki, który zapewni potomstwu dobry start w dorosłe życie.

„Miłość do małżonki, która została matką, i miłość do dzieci są dla mężczyzny naturalną drogą do zrozumienia i urzeczywistnienia swego ojcostwa. Nade wszystko tam, gdzie warunki społeczne i kulturalne łatwo skłaniają ojca do pewnego uwolnienia się od zobowiązań wobec rodziny i do mniejszego udziału w wychowaniu dzieci, konieczne jest odzyskanie społecznego przekonania, że miejsce i zadanie ojca w rodzinie i dla rodziny mają wagę jedyną i niezastąpioną. Jak uczy doświadczenie, nieobecność ojca powoduje zachwianie równowagi psychicznej i moralnej oraz znaczne trudności w stosunkach rodzinnych, podobnie jak, w okolicznościach przeciwnych, przytłaczająca obecność ojca, zwłaszcza tam, gdzie występuje już zjawisko tzw. „machizmu”, czyli nadużywanie przewagi uprawnień męskich, które upokarzają kobietę i nie pozwalają na rozwój zdrowych stosunków rodzinnych”.

(Jan Paweł II, Familiaris consortio, 25)

Macierzyństwo i ojcostwo to dwie dobre szkoły miłości uzupełniające się nawzajem, niejako dwa kursy wspólnego kierunku. Ojcostwo kształtuje się wobec macierzyństwa, podobnie jak męskość wobec kobiecości.

Ojcostwo to doniosłe duchowe powołanie. Być ojcem to znaczy umożliwić dziecku rozpoznanie i zidentyfikowanie własnej płci przez naśladowanie (w przypadku chłopca) bądź przez odróżnienie (w przypadku dziewczynki). Ojciec wychowuje swojego syna do męskości. Własnym przykładem pokazuje mu, co to znaczy być mężczyzną. Dla córki ojciec często staje się punktem odniesienia, z którym porównuje ona przyszłego życiowego partnera.

Bycie ojcem oznacza stawianie wymagań dziecku, zachęcanie do podejmowania wyzwań, pokazywanie ciekawego i interesującego świata, dodawanie odwagi do odkrywania coraz to nowych rzeczy. A przy tym bycie blisko, by w każdej chwili pospieszyć z pomocą, jeśli będzie potrzebna.

Być ojcem to znaczy stworzyć swoim dzieciom przestrzeń, by mogły dorosnąć. To wyposażyć je w wiarę we własne siły i nauczyć szacunku do siebie.

Wzorem dla wszystkich mężczyzn, mężów i ojców jest postawa św. Józefa.

„Bóg wezwał św. Józefa, aby służył bezpośrednio osobie i misji Jezusa poprzez sprawowanie swego ojcostwa: właśnie w ten sposób Józef współuczestniczy w pełni czasów w wielkiej tajemnicy odkupienia i jest prawdziwie „sługą zbawienia”. Jego ojcostwo wyraziło się w sposób konkretny w tym, że „uczynił ze swego życia służbę, (...) posłużył się władzą, przysługującą mu prawnie w Świętej Rodzinie, aby złożyć całkowity dar z siebie, ze swego życia, ze swej pracy”.

(Jan Paweł II, Redemptoris custos, 8)

Pomyśl

„Kobiecość niejako odnajduje się w obliczu męskości, podczas gdy męskość potwierdza się przez kobiecość”.

(Jan Paweł II, Mężczyznę i niewiastę stworzył ich)

- Kim chcesz być jako kobieta? Kim chcesz być jako mężczyzna?
- W jaki sposób przygotowujesz się do przyszłej roli matki? W jaki sposób przygotowujesz się do przyszłej roli ojca?
- Jaki wzorzec kobiecości chciałabyś realizować? Jaki wzorzec męskości chciałbyś realizować?

Zapamiętaj

Mężczyzna jest powołany do zabezpieczenia równego rozwoju wszystkim członkom rodziny przez:

- wielkoduszną odpowiedzialność za życie poczęte pod sercem matki,
- troskliwe pełnienie obowiązku wychowania, dzielonego ze współmałżonką,
- pracę, która nigdy nie rozbija rodziny, ale utwierdza ją w spójni i stałości,
- dawanie świadectwa dojrzałego życia chrześcijańskiego.

(por. Jan Paweł II, Familiaris consortio, 25)

Modlitwa

Patronie zaskoczonych niespodzianą wieścią, co przerasta jak drzewo wiele niższe trawy – módl się za nami.



Patronie zmęczonych daremnym stukaniem do ciepłych domów, drzwi pozamykanych – módl się za nami.

Patronie uciekających po nocy pośpiesznie i wygnańców, co żyją latami wśród obcych – módl się za nami.

Patronie zatroskanych o przyszłość swych dzieci – módl się za nami.

Patronie strwożonych tak jak Ty proroctwem – módl się za nami.

Patronie zwykłych szarych ludzi, cierpliwie pogodnych, ze spracowanymi, biednymi rękami, bezśownie wiernych – módl się za nami.

Patronie łagodny – módl się za nami.

Święty Józefie – módl się za nami.

(Krótka litania do Świętego Józefa, www.ojczy.pl)

Zadanie

1. Napisz, jakie cechy twojego taty najbardziej ci imponują.
2. Napisz, dlaczego św. Józef może być wzorem dla każdego męża i ojca.
3. Pomódl się za swojego tatę, prosząc Boga, by dał mu siłę do bycia dobrym ojcem.

Warto przeczytać

J. Śledzianowski, *...i nie opuszczę cię aż do śmierci*, Kielce 2003.

J. Eldredge, *Dziki serce. Tęsknoty męskiej duszy*, Poznań 2003.

Publikacje Jacka Pulikowskiego, www.jacek-pulikowski.izajasz.pl.

Warto obejrzeć

Odważni, reż. A. Kendrick, 2011.



**Niewiastę dzielną któż znajdzie?
Jej wartość przewyższa perły. (...)
Strojem jej siła i godność,
do dnia przyszłego się śmieje.
Otwiera usta z mądrością,
na języku jej miłe nauki. (...)
Kłamlivy wdzięk i marne jest piękno:
chwalić należy niewiastę, co boi się Pana.**

(Prz 31,10.25-26.30)

Mężczyzna to brzmi dumnie. Kobieta to brzmi pięknie. Obydwoje stworzeni przez Boga, noszą w sobie Jego obraz. Człowieczeństwo przeżywane jest bądź na drodze męskości, bądź na drodze kobiecości. I dobrze jest, jeśli zarówno mężczyzna, jak i kobieta są sobą i nawzajem się dopełniają.

Biblia podkreśla wyjątkowość i niepowtarzalność kobiet. Pierwszym, który to zauważył, był biblijny Adam. Na widok Ewy wykrzyknął: „Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta” (Rdz 2,23). W Biblii znajdziemy wiele przykładów kobiet, które były stawiane za wzór postępowania bądź odegrały ważną rolę w historii narodu wybranego.

Najważniejszą spośród tych kobiet jest Maryja. Choć naród żydowski opierał się na natchnionych pismach, praktyka życia codziennego była czasami inna niż wymowa świętych tekstów. Na przykład wartość zeznania kobiety w sądzie liczyła się jak połowa zeznania mężczyzny. Wszelką obietnicę bądź ślub uczyniony przez kobietę miał prawo unieważnić opiekujący się nią mężczyzna (ojciec lub mąż). W świetle tych ludzkich zwyczajów tak ważne dla chrześcijan jest zachowanie i postępowanie Jezusa względem kobiet: pozwalał im towarzyszyć sobie w drodze podczas głoszenia Ewangelii; Marię, siostrę Łazarza, obdarzył przywilejem słuchania Go, co w tamtych czasach było zarezerwowane wyłącznie dla mężczyzn; publicznie rozmawiał z obcymi dla siebie kobietami.





Hildegarda z Bingen, gotyckie malowidło, opactwo St. Hildegard, Eibingen

Uznanie dla godności i mądrości kobiet trwa w Kościele. Świadczy o tym choćby nadawanie tytułu „doktora Kościoła” kobietom. Otrzymują go niektóre święte za znakomite i prawomysłne nauczanie oraz świętość życia. Obecnie trzydzieści trzy osoby są uznane za doktorów Kościoła. W 1970 r. papież Paweł VI dołączył do tego grona dwie święte kobiety: św. Katarzynę ze Sieny (ok. 1347–1380) i św. Teresę z Ávili (1515–1582). W 1997 r. papież Jan Paweł II w poczet doktorów Kościoła włączył jeszcze św. Teresę z Lisieux (1873–1897), a 7 października 2012 do tego grona dołączyła jeszcze Hildegarda z Bingen.

Kobiety znajdują się także w grupie świętych, którzy patronują Europie. Spośród 6 osób, trzy to kobiety: św. Edyta Stein, św. Katarzyna ze Sieny i św. Brygida Szwedzka, które wniosły wkład w ratowanie Kościoła w trudnych momentach dziejowych, pomogły w jego odbudowie i miały głęboki wpływ na związaną z tym odnowę kulturalną.

Bardzo często o godności i powołaniu kobiety mówił papież Jan Paweł II. Wystarczy wspomnieć takie dokumenty jak adhortacja *Familiaris consortio* z 1981 r., list apostolski *Mulieris dignitatem* z 1988 r. o godności i powołaniu kobiety, encyklika *Evangelium vitae* z 1995 r. czy list skierowany do kobiet w roku 1995. W tym ostatnim liście Jan Paweł II napisał: „Nie mogę nie wyrazić mego podziwu dla kobiet dobrej woli, które poświęciły się obronie swojej kobiecej godności, walcząc o podstawowe prawa społeczne, ekonomiczne i polityczne, i które podjęły tę odważną inicjatywę w okresie, gdy ich zaangażowanie było uważane za wykroczenie, oznakę braku kobiecości, objaw ekshibicjonizmu, a nawet grzech! (...) Z pewnością pozostaje wciąż jeszcze wiele do zrobienia, aby kobieta i matka nie była dyskryminowana. Sprawą naglącą jest uzyskanie we wszystkich krajach rzeczywistej równości praw osób, a więc równej płacy za tę samą pracę, opieki nad pracującą matką, możliwości awansu zawodowego, równości małżonków z punktu widzenia prawa rodzinnego, oraz uznania tego wszystkiego, co wiąże się z prawami i obowiązkami obywateli w ustroju demokratycznym” (nr 6 i 4).

Feminizm jako ruch i program na rzecz przezwyciężania dyskryminacji kobiet w społeczeństwie rozpoczął się w Europie w XVIII w. Wielki słownik języka polskiego wyjaśnia, że feministka to kobieta działająca na rzecz prawnego, społecznego i obyczajowego równouprawnienia kobiet. Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae* mówił o nowym, chrześcijańskim feminizmie, „który nie ulega pokusie naśladowania modeli «maskulinizmu», ale umie rozpoznać i wyrazić autentyczny geniusz kobiecy we wszystkich przejawach życia społecznego, działając na rzecz przezwyciężania wszelkich form dyskryminacji, przemocy i wyzysku” (nr 99).

Feminizm jako ruch i program na rzecz przezwyciężania dyskryminacji kobiet w społeczeństwie rozpoczął się w Europie w XVIII w. Wielki słownik języka polskiego wyjaśnia, że feministka to kobieta działająca na rzecz prawnego, społecznego i obyczajowego równouprawnienia kobiet. Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae* mówił o nowym, chrześcijańskim feminizmie, „który nie ulega pokusie naśladowania modeli «maskulinizmu», ale umie rozpoznać i wyrazić autentyczny geniusz kobiecy we wszystkich przejawach życia społecznego, działając na rzecz przezwyciężania wszelkich form dyskryminacji, przemocy i wyzysku” (nr 99).

Pomyśl

- Jak w twoim środowisku traktowane są kobiety?
- W jaki sposób okazujesz szacunek swojej mamie, siostrze, babci, koleżankom?
- W jakich dziedzinach życia zauważasz i doceniasz wkład kobiet?

Zapamiętaj

„Kobieta jest dopełnieniem mężczyzny, tak jak mężczyzna jest dopełnieniem kobiety: kobieta i mężczyzna są komplementarni. Kobiecość realizuje «człowieczeństwo» w takim samym stopniu jak męskość, ale w sposób odmienny i komplementarny. (...) Tylko dzięki łasce tej dwoistości elementu «męskiego» i «kobiecego», człowieczeństwo realizuje się w pełni”.

(św. Jan Paweł II)

Modlitwa

Matko łaski pełna, cała Twoja kobieca istota wyraża delikatność i czułość Twojego Serca. Maryjo, każdy Twój gest, słowo, spojrzenie jest przepełnione miłością. Matko Pięknej Miłości, ukaż dziewczętom i kobietom całego świata wartość i sens miłości czystej, bezinteresownej, oddanej aż po dar z siebie. Otwórz ich serca na miłość, która wyzwala z tego, co zamyka na życie. Matko z wielką troską pochylona nad Dzieciątkiem w Betlejem i nad każdym człowiekiem i jego historią życia, naucz dziewczęta i kobiety szacunku, poszanowania praw i godności własnej oraz osób postawionych na ich drogach życia. Maryjo, niech Twoje wrażliwe, pełne dobroci serce będzie dla nich wzorem budowania serdecznych i szczerych relacji z drugim człowiekiem i uwrażliwi na sprawy innych ludzi.

(www.marianki.katowice.opoka.org.pl)

Zadanie

1. Podziękuj dziś dowolnej kobiecie za pomoc, którą ci okazała tego dnia.
2. Pomódl się za kobiety ze swojej rodziny.
3. Wysłuchaj dowolnego utworu Hildegardy z Bingen, np. ze strony: theblues-thatjazz.com/pl/box/10215-hildegard-von-bingen.html.
4. Zapoznaj się z życiorysem którejs z kobiet beatyfikowanych lub kanonizowanych przez Jana Pawła II.

Warto przeczytać, obejrzeć

Ks. P. Pawlukiewicz, *O kobiecie i jej sercu*, <<http://www.youtube.com/watch?v=krhg-799sP2E>>.

Ks. P. Pawlukiewicz, *Godność kobiety*, <http://www.youtube.com/watch?v=A_8e-ZwJpgl8>.

Kiedy w Indiach rodzi się dziewczynka, <<http://www.youtube.com/watch?v=hQw1Je-oyydA>>.

Ks. I. Mroczkowski, *Nowy feminizm w nauczaniu Jana Pawła II*, „Więź” 1998, nr 1 [online], <http://laboratorium.wiez.pl/teksty.php?nowy_feminizm_w_nauczaniu_jana_pawla_ii>.



W ostatnim czasie coraz częściej słyszymy, że znani ludzie ujawniają swoją odmienną orientację seksualną (tzw. *coming out*). Obecnie bycie osobą homoseksualną staje się czymś modnym, pożądanym, godnym medialnego rozgłosu. Na łamach wielu gazet i stron internetowych możemy odnaleźć wzmianki dotyczące aktorów, dziennikarzy, muzyków, którzy postanowili pokazać całemu światu swoje prawdziwe, gejowskie czy lesbijskie życie.

Przeczytaj, co Biblia mówi o czynach homoseksualnych.

Nie będziesz obcował z mężczyzną, tak jak się obcuje z kobietą. To jest obrzydliwość!

(Kpł 18,22)

Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadą królestwa Bożego? Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołöznicy, ani rozwiązli, ani mężczyźni współżijący z sobą (...) nie odziedziczą królestwa Bożego.

(1 Kor 6,9n)

Pismo Święte jednoznacznie potępia współżycie homoseksualne. Skąd tak surowa ocena?

Lekarze wskazują następujące zagrożenia zdrowotne związane ze współżyciem homoseksualnym:

- wyższa statystycznie częstość występowania u męskich homoseksualistów chorób spowodowanych patogenami jelitowymi,
- chroniczne uszkodzenia odbytu,
- rezultatem stosunków doodbytniczych mogą być np.: rak odbytu, opryszczka pospolita, HIV, wirus brodawczaka ludzkiego (HPV), drobnoustrojowe zakażenie przewodu pokarmowego.

W związku z tymi licznymi chorobami statystycznie homoseksualiści żyją średnio o 20 lat krócej niż osoby heteroseksualne.

Czyny homoseksualne szkodzą człowiekowi w jego doczesnym życiu i przeszkadzają w zbawieniu, są więc złe, grzeszne, „obrzydliwe” w oczach Boga.

Jako najczęstsze przyczyny homoseksualizmu psychologowie wymieniają:

- nieufność wobec osób odmiennej płci na skutek zranień zadanych przez rodzica, który swoim egocentryzmem uzależniał dziecko od siebie,
- tzw. „głód ojca”: brak aprobaty, ciepła, pochwały, czułości i bliskości fizycznej ze strony ojca,
- odrzucenie przez kolegów i grupy rówieśnicze,
- bunt przeciwko Bogu i rodzicom, pragnienie życia po swoimemu,
- doznanie w dzieciństwie gwałtu lub wykorzystania seksualnego przez osobę dorosłą tej samej płci,
- nabycie tendencji homoseksualnych z własnej winy, na skutek np. przebywania w środowisku akceptującym postawy homoseksualne, kontaktu z pornografią i prowadzenia rozwiązłego stylu życia.

(na podst.: www.homoseksualizm.edu.pl/; www.milujcieszcie.org.pl/)

Według nauczania Kościoła akty homoseksualne są „sprzeczne z prawem naturalnym; wykluczają z aktu płciowego dar życia. Nie wynikają z prawdziwej komplementarności uczuciowej i płciowej. W żadnym wypadku nie będą mogły zostać zaaprobowane” (KKK 2357).

Czyn homoseksualny jest grzechem ciężkim, ale Kościół nie osądza człowieka, tylko jego niemoralne życie, postępowanie. Grzeszącego wzywa do nawrócenia. Drogą do wyzwolenia z grzechu jest całkowite zaufanie Chrystusowi.

Świadectwo

Jezus uzdrowił mnie z homoseksualizmu

„Mam na imię Przemek, mam 19 lat i pragnę podzielić się z wami świadectwem mojego uzdrowienia. Chodzi mi o tak poważny problem, jakim jest homoseksualizm. Chciałbym zaświadczyć o tym, jak Bóg leczy zranienia i skłonności, z których pozornie nie da się uleczyć.

W okresie gimnazjum i liceum byłem taki, jak każdy inny chłopak. Miałem dziewczyny, z jedną byłem nawet 1,5 roku. Naprawdę czułem się w nich zakochany. Jednak w podświadomości czułem coś jeszcze – coś, co mnie przerażało. Odczuwałem mianowicie pociąg



do mężczyzn. Początkowo były to tylko «niewinne» fantazje. Później – jak niestety dużo chłopaków w moim wieku – miałem problem z czystością. Podczas masturbacji myślałem o chłopakach, oglądałem też pornografię gejowską. Doszło również do tego, że raz uprawiałem seks oralny.

Tymi uczynkami raniłem przede wszystkim Boga, ale również swoją dziewczynę, która o niczym nie wiedziała. No i samego siebie. Co gorsze, równocześnie należałem do wspólnoty chrześcijańskiej. Jednak chyba właśnie to uratowało mi życie. Uważam tak dlatego, że na spotkaniach wspólnotowych mogłem jeszcze bliżej poznać Boga. Tam poprzez czytanie Pisma Świętego zobaczyłem, że Jezus leczy wszystkie zranienia – a jest nim również homoseksualizm. Czytając Pierwszy List do Koryntian, od razu to widzimy: «A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego» (1 Kor 6,11). W tych słowach znalazłem nadzieję. Przykazania i słowo objawione przez Boga służą do tego, abyśmy znaleźli się w niebie, ale co jest ważne, są zgodne z naturą człowieka. Toteż pisząc, że homoseksualizm jest grzechem-zranieniem, a nie miłością, jestem w pełni przekonany, że tak właśnie jest!!! Zrozumienie tego – choć wiem na własnym przykładzie, że nie jest to łatwe – jest pierwszym krokiem do uzdrowienia. Proszę Ciebie, który masz podobne skłonności: nie daj sobie wciskać kitu, że homoseksualizm jest naturalny. Ja, który też byłem w pewnym okresie homoseksualistą, wiem o tym dobrze. Nie piszę tego, aby Cię straszyć, lecz dlatego, że Bóg obdarzył mnie łaską wyjścia z grzechu. Proszę Cię również o to, aby pierwszą rzeczą, którą zrobisz po przeczytaniu tego listu, było pójście do spowiedzi. Choćbyś miał w konfesjonale spędzać po dwie godziny co trzeci dzień, to zrób to!!! Bóg pragnie Twojego szczęścia, a ja wiem dobrze, że homoseksualizm jest wielką przeszkodą. Można to usłyszeć w wypowiedziach Jezusa i na pewno sam czujesz

w sobie, że ty taki nie jesteś i że chcesz się zmienić, lecz ciągle upadasz. Pamiętaj, nie poddawaj się nigdy.

Nie liczy się to, ile razy upadasz, ile razy pożądliwie patrzysz na innego mężczyznę – ważne jest to, czy chcesz się zmienić, czy pragniesz uzdrowienia.

Jezus nigdy, przenigdy Cię nie potępia. Kiedy się przewrócisz, On zapagnie podać Ci swoją rękę. Nie zapominaj również o Maryi, która jest naszą Mamą i która pragnie naszego szczęścia. A naszym szczęściem jest wolność w Bogu. Nie wolność tego świata, lecz Boża wolność i miłość, która naprawdę działa cuda. Modlę się, aby Bóg obdarzył każdego, kto chce wyjść z homoseksualizmu, wytrwałością, a tym, którzy mają zatwardziałe serce – aby otworzyły się oczy. Aby zobaczyli, jak miłosierny jest Bóg, i zatopili się w miłosierdziu Boga, w łasce Jezusa, w natchnieniach Ducha Świętego”.

(Przemek, Jezus uzdrowił mnie z homoseksualizmu)

„Jeśli ktoś jest homoseksualistą, a poszukuje Pana Boga i ma dobrą wolę, kimże ja jestem, aby go osądzać? Katechizm Kościoła katolickiego wyjaśnia to bardzo pięknie, że tych osób nie należy z tego powodu marginalizować, powinny być włączone do społeczeństwa”.

(Papież Franciszek)

Kościół stara się pomagać homoseksualistom, w większych miastach prowadzone jest specjalistyczne duszpasterstwo, istnieją specjalne grupy terapeutyczne (informacje o nich znajdują się na stronach: www.homoseksualizm.edu.pl; www.odwaga.oaza.pl). Chrześcijanie nie powinni odsuwać się od tych osób, lecz traktować je jak przyjaciół, którym należy pomóc.

Z drugiej strony chrześcijanin nie może przyjąć gejowskiej moralności, która odrzuca naukę Pisma Świętego. Nie może grzechu nazywać cnotą, nie może być obojętny na propagowanie złych czynów, a szczególnie na próby wprowadzania homoseksualnych standardów do programów wychowania przedszkolnego i szkolnego oraz do systemu prawnego.

Pomyśl

Pokusa nie nawiedziła was większa od tej, która zwykła nawiedzać ludzi. Wierny jest Bóg i nie dozwoli was kusić ponad to, co potraficie znieść, lecz zsyłając pokusę, równocześnie wskaże sposób jej pokonania, abyście mogli przetrwać.

(1 Kor 10,13)

Mając więc arcykapłana wielkiego, który przeszedł przez niebiosy, Jezusa, Syna Bożego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary. Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz poddany próbie pod każdym względem podobnie [jak my] – z wyjątkiem grzechu. Przybliżmy się więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy doznali miłosierdzia i znaleźli łaskę pomocy w stosownej chwili.

(Hbr 4,14-16)

Zapamiętaj

„Osoby homoseksualne są wezwane do czystości. Dzięki cnotom panowania nad sobą, które uczą wolności wewnętrznej, niekiedy dzięki wsparciu bezinteresownej przyjaźni, przez modlitwę i łaskę sakramentalną, mogą i powinny przybliżyć się one – stopniowo i zdecydowanie – do doskonałości chrześcijańskiej”.

(KKK 2359)

„Powinno się traktować te osoby z szacunkiem, współczuciem i delikatnością. Powinno się unikać wobec nich jakichkolwiek oznak niesłusznej dyskryminacji. Osoby te są wezwane do wypełniania woli Bożej w swoim życiu i – jeśli są chrześcijanami – do złączenia z ofiarą krzyża Pana trudności, jakie mogą napotykać z powodu swojej kondycji”.

(KKK 2358)

Modlitwa

Boże w Trójcy Przenajświętszej,
dziękujemy Ci za to, że dałeś Kościołowi papieża Jana Pawła II,
w którym zajaśniała Twoja ojcowska dobroć,
chwała krzyża Chrystusa i piękno Ducha miłości.
On, zawierając całkowicie Twojemu miłosierdziu
i matczynemu wstawiennictwu Maryi,
ukazał nam żywy obraz Jezusa Dobrego Pasterza,
wskazując świętość, która jest miarą życia chrześcijańskiego,
jako drogę dla osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą.
Udziel nam, za jego przyczyną, zgodnie z Twoją wolą,
tej łaski, o którą prosimy. Amen.

Zadanie

1. Pomódl się w domu lub przyjmij Komunię Świętą w intencji osób o skłonnościach homoseksualnych.
2. Przeczytaj w domu zamieszczone w podręczniku świadectwo uzdrowienia homoseksualisty.
3. Znajdź w Internecie wiadomości o terapii stosowanej przez Gerarda van den Aardwega oraz Josepha J. Nicolosi (np. <http://nicolosi.pl/>) i napisz, co jest podstawowym warunkiem wyjścia z homoseksualizmu.

Warto przeczytać, posłuchać, obejrzeć

G. van den Aardweg, *Walka o normalność*, Warszawa–Kraków 2007.
www.nicolosi.pl



„Tylko serce czyste może w pełni dokonać wielkiego dzieła miłości, jakim jest małżeństwo”.

(św. Jan Paweł II)

Warto czekać

„Miałam to szczęście, że wychowałam się w rodzinie niebogatej, ale religijnej, kochającej się i szczęśliwej. Byłam i jestem osobą dość wstydliwą i myślałam, że chłopcy unikają takich dziewcząt, uważając je za mało atrakcyjne. Przez wiele lat patrzyłam na koleżanki mające «powodzenie», co jakiś czas z wielkim poruszeniem opowiadały o kolejnych podbojach. Słuchałam ich, a w domu płakałam. Miałam wielki żal, że nie jestem taka sama. I choć cierpiałam, to nawet nie próbowałam angażować się w chwilowe znajomości.

Z powodu braku adoratorów stworzyłam sobie w myślach ideał chłopca, jakiego chciałam mieć, i z biegiem czasu jego obraz był coraz bardziej wyraźny. Swoje niepowodzenie postanowiłam powierzyć Matce Najświętszej, choć nie było to przeze mnie zaplanowane. Jako 15-latkę wybrałam się z koleżankami na pielgrzymkę do Częstochowy. W czasie drogi ludzie modlili się o nawrócenie, o zgodę w rodzinie, o zdrowie, a ja tak naprawdę nie miałam żadnej intencji. Żeby więc moja droga nie była tylko wycieczką, postanowiłam iść w intencji poślubienia dobrego męża i stworzenia szczęśliwej rodziny. I jakoś tak

się złożyło, że z tą samą prośbą byłam jeszcze trzy razy na pielgrzymce. Kiedy szłam ten ostatni raz, już znałam mojego obecnego męża, choć jeszcze nie byliśmy razem.

Teraz na pewno mogę powiedzieć, że moje modlitwy i ofiary zostały wysłuchane, Najświętsza Panienka stawiała przede mną dobrych chłopców, a ja miałam tylko wybrać tego jedyne.

Dzisiaj jestem szczęśliwą żoną i matką trójki dzieci. Jesteśmy już ze sobą 16 lat, w tym 12 jako małżeństwo, i wiem, że choć oczekiwanie jest trudne, to warto zaufać Bogu i oddać się pod Jego opiekę. On wie, kiedy i kogo postawić przed nami. Nasze zadanie to modlić się, ufać i czekać, a tęsknotę i cierpienia ofiarować za innych. I nie wiercie, że po ślubie przychodzi zniechęcenie. Jeśli łączymy się z kimś odpowiednim, a powodem małżeństwa jest prawdziwa miłość, to nawet po wielu latach tęskni się za nim, nawet jeśli nie ma go kilka godzin. Czeka się, aby zasiąść razem przy stole i opowiedzieć, co przyniósł kolejny dzień.

Żeby jednak prawdziwą miłość otrzymać, trzeba prawdziwą miłość ofiarować (miłość nie zazdrości, nie pamięta złego, nie unosi się gniewem, miłość jest prosta, cicha, wierna i cierpliwa).

Dziękuję Bogu i Matce Najświętszej za życie, jakie otrzymałam. Myślę też, że jeśli przyjdą kłopoty i ciężkie doświadczenia, to otrzymam także siły do niesienia krzyża. Nasze zadanie to modlić się i ufać Bogu, bo On zawsze dobrze pokieruje naszym życiem”.

(Agnieszka, Warto czekać)

Stojąc przed ołtarzem narzeczeni w przysiędze małżeńskiej obiecują sobie nawzajem „miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz że cię nie opuszczą aż do śmierci”.

Nie wszyscy jednak dotrzymują wypowiedzianych uroczystych przyrzeczeń. Jest to ich osobisty dramat dotyczący boleśnie współmałżonka i zrodzone w tym związku dzieci. Jezus powiedział:

**Kto oddał żonę swoją, a bierze inną, popełnia względem niej cudzołóstwo.
I jeśli żona opuści swego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo.**

(Mk 10,6-12)

Nowy związek zawarty po rozwodzie jest poważnym wykroczeniem wobec Bożego prawa, jest grzechem cudzołóstwa. Nie może to być już małżeństwo sakramentalne – dopóki żyje współmałżonek poślubiony w Kościele. Kościół nie uznaje rozwodów. W perspektywie nieba rozwodnicy są nadal małżeństwem. Powstaje więc problem życia w związku niesakramentalnym. Konkubinat, wolne związki, małżeństwa na próbę, choć zakładają życie w grzechu, zyskują dziś społeczną aprobatę, nawet wśród katolików.

Adhortacja apostołska *Familiaris consortio*, która w całości jest poświęcona rodzinie, porusza również sprawy duszpasterstwa związków niesakramentalnych. Święty Jan Paweł II pisze w niej:

„Wzywam gorąco pasterzy i całą wspólnotę wiernych do okazania pomocy rozwiedzionym, do podejmowania z troskliwą miłością starań o to, by nie czuli się oni odłączeni od Kościoła, skoro mogą, owszem, jako ochrzczeni, powinni uczestniczyć w jego życiu. Niech będą zachęceni do słuchania słowa Bożego, do uczęszczania na Mszę Świętą, do wytrwania w modlitwie, do po-

mnażania dzieł miłości oraz inicjatyw wspólnoty na rzecz sprawiedliwości, do wychowywania dzieci w wierze chrześcijańskiej, do pielęgnowania ducha i czynów pokutnych, ażeby w ten sposób z dnia na dzień wypraszał sobie u Boga łaskę. Niech Kościół modli się za nich, niech im dodaje odwagi, niech okaże się miłosierną matką, podtrzymując ich w wierze i nadziei.

Kościół jednak na nowo potwierdza swoją praktykę, opartą na Piśmie Świętym, niedopuszczania do komunii eucharystycznej rozwiedzionych, którzy zawarli ponowny związek małżeński. (...) dopuszczenie ich do Eucharystii wprowadzałoby wiernych w błąd lub powodowałoby zamęt co do nauki Kościoła o nierozzerwalności małżeństwa.

Pojednanie w sakramencie pokuty – które otworzyłoby drogę do komunii eucharystycznej – może być dostępne jedynie dla tych, którzy żałując, że naruszyli znak Przymierza i wierności Chrystusowi, (...) «postanawiają żyć w pełnej wstrzemięźliwości, czyli powstrzymać się od aktów, które przysługują jedynie małżonkom».

Kościół z ufnością wierzy, że ci nawet, którzy oddalili się od przykazania Pańskiego i do tej pory żyją w takim stanie, mogą otrzymać od Boga łaskę nawrócenia i zbawienia, jeżeli wytrwają w modlitwie, pokucie i miłości”.

(Familiaris consortio, 84)

Zgodnie z tymi wskazaniami w Kościele działają duszpasterskie grupy złożone z osób żyjących w związkach niesakramentalnych. Tworzą je ludzie, którzy po rozwodzie zdecydowali się na kolejny związek albo jako samotni związali się z osobami już rozwiedzionymi. Wprawdzie nie mogą przystępować do sakramentów świętych, ale starają się utrzymywać silną więź z Chrystusem.

Wywiad z redaktorem sportowym Przemysławem Babiarzem

Michał Bondyra: Składane deklaracje, wypowiedane słowa, w zestawieniu z tym, że kamery punktuja, czy postępuje się w zgodzie z tym, co się mówi, może być szalenie ciężkim brzemieniem do udźwignięcia. Jak sobie Pan z tym radzi?

Przemysław Babiarz: To jest wypłynięcie na głębię. Ogromne ryzyko. Zdaję sobie sprawę, że mam pod tym względem dużą słabość. Polega ona na tym, że ktoś może mi zarzucić, że mam drugą żonę i żyję z nią w związku niesakramentalnym. Odpowiadam na to, że popełniłem w życiu pewien błąd. Nie nazywam go moim prawem ani wolnością, lecz właśnie błędem. Jego konsekwencje zresztą wciąż ponoszę – nie mogę przyjmować sakramentów.

Z drugiej strony absolutnie nie nawołuję do tego, by Kościół akceptował rozwody, nie narzekam też, że Kościół podchodzi zbyt rygorystycznie do procedury stwierdzania nieważności małżeństw. Stoję na stanowisku nierozzerwalności małżeństwa. Przyjmuję tę naukę, popełniłem błąd i ponoszę tego konsekwencje. Nie wyklucza mnie to całkowicie z Kościoła, w związku z czym jestem jego częścią.

(www.interia.pl)

Pomysł

- Czym są dla ciebie słowa małżeńskiej przysięgi?
- W jaki sposób przygotowujesz się do sakramentu małżeństwa?

- Jak kształtujesz swój charakter, swoją miłość, by w przyszłości zapewnić trwałe szczęście swojej rodzinie.

Zapamiętaj

„Małżeństwo jest trzykroć nierozterwalne. Po pierwsze dlatego, że odpowiada istocie miłości, aby się wzajemnie bez zastrzeżeń poświęcać; następnie dlatego, że jest obrazem bezwarunkowej wierności Boga do swojego stworzenia; wreszcie jest nierozterwalne dlatego, że wyobraża poświęcenie Chrystusa dla swojego Kościoła, którego apogeum była śmierć na krzyżu”.

(*Youcat*, 263)

Kościół katolicki nie potępia osób rozwiedzionych i żyjących w związkach niesakramentalnych, nie odsuwa się od nich, ale otacza duszpasterską troską. Osoby te są zachęcane do pogłębiania życia duchowego, modlitewnego i podtrzymania łączności z Kościołem.

Modlitwa

*Ty, który jesteś Miłością,
przyjmij moją modlitwę –
prośbę o zdolność do miłości.
Daj mi zdolność rozeznawania
koleżeństwa,
przyjaźni i miłości, bym umiał
dobrze wybrać.
Przygotuj mnie, Panie, do miłości,
do uczynienia szczęśliwym człowieka
przeznaczonego dla mnie. Amen.*



Zadanie

1. Pomódl się w intencji rodzin zagrożonych rozwodem lub separacją, a w szczególności za dzieci, które najmocniej przeżywają rodzinną tragedię.
2. Zaplanuj najbliższą niedzielę i poświęć ją tylko dla swojej rodziny.
3. Przeczytaj świadectwo Agnieszki (podręcznik ucznia), i rozważ, jak chcesz poprowadzić swoje życie, by było szczęśliwe.

Warto przeczytać, posłuchać, obejrzeć

www.sychar.org

Przemysław Babiarz o rodzinie i wierze, <<http://www.radiorodzina.pl/wiadomosci/7377/>>.

Przemysław Babiarz, Wywiad na „Marszu dla życia i rodziny”, <<http://www.youtube.com/watch?v=PAHK3lrGd3Y>>.

Żyjemy w czasach globalnej komunikacji, która odbywa się głównie za pomocą sieci internetowej. W jednej chwili jesteśmy w stanie obejrzeć, przeczytać wiadomości z każdego zakątka świata. Dzięki Internetowi, możemy spotkać się i porozmawiać z ludźmi, których w innym przypadku nigdy byśmy nie poznali.

Internet jest pełen rozmaitych treści, bardziej lub mniej przydatnych, prawdziwych i zakłamanych, pożytecznych i szkodliwych.

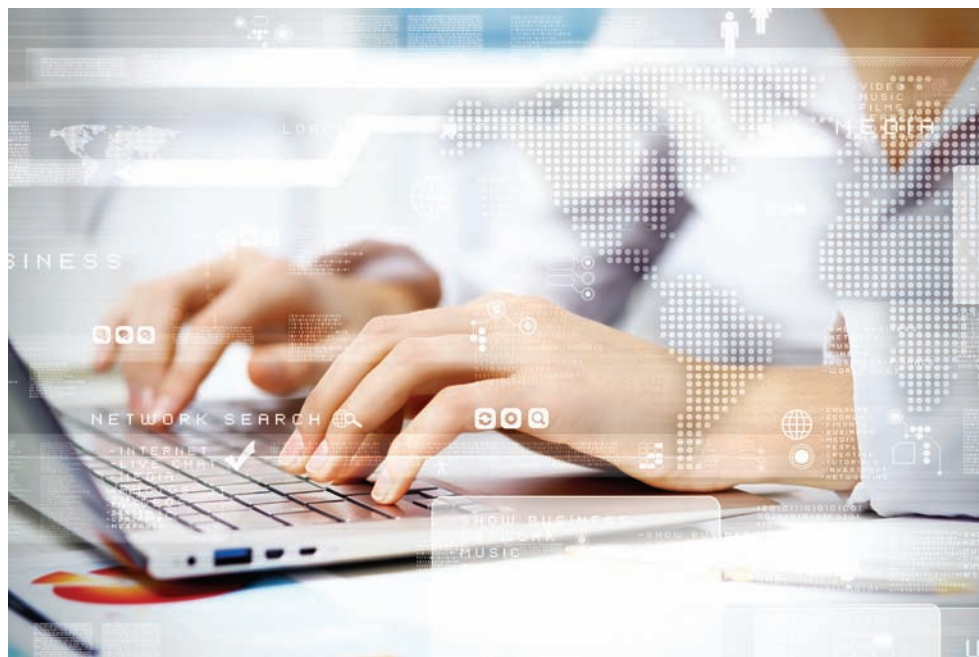
Aby korzystać z Internetu, trzeba umieć wybierać, mądrze podejmować decyzje. Należy też pamiętać, że każdy umieszczony w sieci wpis, zdjęcie, film pozostaje tam na zawsze.

**Człowiek mądry we wszystkim zachowa ostrożność,
a w dniach [panowania] grzechu powstrzyma się od błędu.**

(Syr 18,7)

Wszystko, co znajduje się w sieci, podlega prawu autorskiemu. Przedmiotem prawa autorskiego są wszystkie utwory:

- 1) wyrażone słowem, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi (literackie, publicystyczne, naukowe, kartograficzne oraz programy komputerowe);



- 2) plastyczne;
- 3) fotograficzne;
- 4) lutnicze;
- 5) wzornictwa przemysłowego;
- 6) architektoniczne, architektoniczno-urbanistyczne i urbanistyczne;
- 7) muzyczne i słowno-muzyczne;
- 8) sceniczne, sceniczno-muzyczne, choreograficzne i pantomimiczne;
- 9) audiowizualne (w tym filmowe).

Nie są objęte ochroną odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania oraz koncepcje matematyczne.

Prawo określa, że bez zezwolenia twórcy wolno nieodpłatnie korzystać z już rozpo-
wszechnionego utworu w zakresie własnego użytku osobistego.

Fakt anonimowości w Internecie nie zwalnia nikogo z obowiązku poszanowania cu-
dzych dóbr osobistych, czyli na przykład:

- prawa osoby do nazwiska, jak również do pseudonimu (nicka internetowego).
- prywatności,
- tajemnicy korespondencji,
- twórczości,
- wolności osobistej,
- wolności sumienia, wyznania, poglądów.

Pomyśl

**Kto zdradza tajemnice, traci zaufanie
i nie znajdzie sobie przyjaciela.
Rana może być opatrzona,
obelga darowana,
ale ten, kto wyjawiał tajemnice, stracił nadzieję.**

(Syr 27,16.21)

- Czy korzystając z Inter-
netu nie naruszasz cu-
dzych dóbr osobistych?
- Jak zabezpieczasz wła-
sne dobra osobiste,
umieszczając na por-
talach społeczności-
owych swoje wpisy?
- W jaki sposób szanu-
jesz prawa autorskie,
korzystając z cudzych
tekstów czy obrazów
zamieszczonych w In-
ternecie?



Zapamiętaj

Przykazania Boże, w tym „nie kradnij”, „nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu” dotyczą również tekstów publikowanych w Internecie.

Wszystkie dobra osobiste chronione są przez kodeks cywilny. Niektóre przypadki naruszenia dóbr osobistych, tj. znieważenie, pomówienie, korzystanie z cudzego wizerunku, stalking są coraz częściej powodem rozpraw sądowych.



Modlitwa

Modliwa internauty

Wszehmocny i wieczny Boże,
który stworzyłeś nas na Twoje podobieństwo
i poleciłeś nam szukać przede wszystkim tego,
co dobre, prawdziwe i piękne,
szczególnie w Boskiej Osobie Twego Jednorodzonego Syna,
Pana naszego Jezusa Chrystusa,
pomóż nam, błagamy Ciebie,
przez wstawiennictwo św. Izydora, biskupa i doktora,
abyśmy podczas naszych wędrówek w Internecie
kierowali nasze ręce i oczy tylko na to, co podoba się Tobie,
i traktowali z miłością i cierpliwością
wszystkie osoby, które spotkamy
przez Chrystusa Pana naszego. Amen.
Święty Izydorze, módl się za nami!

(J.T. Zuhlsdorf)

Zadanie

1. Jeśli w najbliższym czasie zauważysz, że twoi znajomi nie przestrzegają zasad właściwego zachowania w Internecie, postaraj się ich bratersko upomnieć, przedstawiając zasady netykiety.
2. Wyjaśnij pisemnie przykazanie Boże „Nie kradnij” w świetle ochrony praw autorskich.

Warto przeczytać

Media światem człowieka, red. M. Drożdż, I.S. Fiut, Kielce 2009.

Warto obejrzeć

Sala samobójców, reż. J. Komasa, 2011.



**„Środki społecznego przekazu osiągnęły takie znaczenie, że dla wielu są głównym narzędziem informacyjnym i formacyjnym, przewodnikiem i na-
tchnieniem w zachowaniach indywidualnych, rodzinnych, społecznych.
Przede wszystkim, nowe pokolenia wzrastają w świecie uwarunkowanym
przez mass media”.**

(Jan Paweł II, Redemptoris missio, 37)

Media wpływają też na twoją formację, na twój sposób myślenia, oceniania, na podejmowane przez ciebie decyzje. To, w jaki sposób z nich korzystasz, ma znaczenie, jakim jesteś i jakim będziesz człowiekiem.

**„Aby właściwie posługiwać się tymi środkami jest rzeczą zgoda konieczną, by
wszyscy, którzy ich używają, znali zasady porządku moralnego i ściśle je w tej
dziedzinie wcielali w życie”.**

(Sobór Watykański II, Dekret Inter mirifica, 4)

W nieogarnionym medialnym świecie są też media katolickie.

Katolickie media? Powiesz, że to nie brzmi najciekawiej? Przecież tam nie ma tego, co w mediach przeciętny Kowalski lubi najbardziej: skandale, przemoc, zdrady, erotyka. Czego

można szukać w katolickich gazetach, radiach i telewizji czy na stronach internetowych? Jaką ofertę nam przygotowują? Czy warto się nimi zainteresować?

W telewizji publicznej bardzo trudno o katolicki program dla młodych ludzi.

W ofercie są transmisje Mszy Świętej i kilka programów informacyjnych. Godne uwagi są: „Między ziemią a niebem” na antenie TVP 1, „Coś dla Ciebie” w TVP 2 i „Kościół z bliska” prezentowany w TVP Info. Pojawiają się też religijne propozycje w TVP Regionalnej. Od połowy lutego 2014 ogólnie dostępny jest również program telewizji Trwam.

W Polsce nadaje prawie 30 rozgłośni radiowych, które powołują się na wartości katolickie. Obok najbardziej znanego Radia Maryja jest sieciowa oferta Radio Plus z mutacjami diecezjalnymi oraz m.in. Radio Anioł Beskidów, Radio eM, Radio Emaus, Radio Jasna Góra, Katolickie Radio Podlasie, Vox FM i Radio Warszawa.

Media katolickie to także prawie sto czasopism. Najpopularniejsze z nich to „Gość Niedzielny”, „Niedziela”, „Nasz Dziennik”, „Miłujcie się!” i „Rycerz Niepokalanej”. Choć nie są to gazety wielkonakładowe, to te najpopularniejsze mają stałą liczbę wiernych czytelników. W 2012 r. „Gość Niedzielny” był najchętniej kupowanym tygodnikiem w Polsce.

Równie bogata jest oferta stron internetowych. Warto zapoznać się z serwisami: Adonai, Boska TV, Brewiarz, Deon, Fronda, Katolicka Agencja Informacyjna (KAI), Katolicki Serwis Apologetyczny, Mateusz, Opoka, Tezeusz, Wiara, Katolik.

Co łączy wszystkie te media? Czym wyróżniają się w gąszczu innych? Media katolickie chcą poszukiwać Prawdy, której na ogół brakuje we współczesnych mediach. Nadawcy, właściciele gazet i serwisów internetowych chcą zdobywać widzów, słuchaczy, czytelników za wszelką cenę, sięgają więc do tego, czego oczekuje większość: banalnej rozrywki, programów, które nie męczą koniecznością intensywnego używania komórek mózgowych i nie zmuszają do refleksji i zadumy nad życiem. Tu liczy się OGLĄDALNOŚĆ, bo za nią idą reklamodawcy, a za nimi ich pieniądze. W tych dążeniach często gubi się to, co w mediach powinno być najważniejsze: prawda.

Aż do śmierci stawaj do zapasów o prawdę, a Pan Bóg będzie walczył o ciebie.

(Syr 4,28)

Oferta mediów katolickich jest skierowana do ludzi, którzy podejmują trud samodzielnego myślenia, nie zadowolają się tym, co prymitywne (przemoc, seks, wulgarność), ale poszukują wartości. Niekoniecznie muszą to być ludzie wierzący, wystarczy, że są otwarci na dobro i prawdę – z pewnością znajdą w tej ofercie coś, co ich zainteresuje.

Wartością mediów katolickich jest między innymi to, że:

- w duchu poszukiwania prawdy omawiają bieżącą problematykę społeczną i polityczną,
- zawarte w nich komentarze biblijne pogłębiają wiarę, uwrażliwiają na przeżywanie codzienności w przyjaźni z Bogiem i bliźnimi,
- szeroko podejmują tematykę ewangelizacyjną, publikują świadectwa ludzi, którzy w różnych okolicznościach doświadczyli osobistego spotkania z Chrystusem,
- łączą kształtowanie wiary z dobrymi relacjami społecznymi.

Zobowiązuje je do tego Jezus:

Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie.

(J 18,37)

„Rola katolików w świecie mass mediów jest niesienie Dobrej Nowiny, co oznacza przekazywanie z całą mocą i wszystkim ludziom pełni prawdy, dobra i piękna oraz wykazywanie, czym są przeciwieństwa tych pojęć”.

(P. Redpath, Katolicy w świecie mass mediów)

Pomysł

„Zadaniem mediów jest dążyć do prawdy, dobra i piękna, danych nam, ludziom, przez Boga.

Dla mnie największe grzechy mediów to te, które idą drogą kłamstwa, i jest ich trzy: dezinformacja, pomówienie i zniesławienie. Od tych trzech grzechów, proszę was, trzymajcie się z daleka”.

(Papież Franciszek)

- Czy mądrze dobierasz media, z których korzystasz?
- Czy poszukujesz w nich prawdy, dobra i piękna?
- Czy masz odwagę wyłączyć to, co prowadzi cię do grzechu?

Zapamiętaj

Zadaniem środków masowego przekazu jest przekazywanie prawdy. Dziennikarze, którzy tworzą serwisy informacyjne, powinni mieć świadomość odpowiedzialności za sło-



wo, które przekazują innym. Ty również jesteś powołany do poszukiwania prawdy i dobra. Wiąże się to z doбором takich programów i filmów, które będą cię rozwijać i budować.

Modlitwa

Panie, który jesteś Prawdą i Drogą, oświeć mój umysł, wzmocnij wolę i porusz sumienie, abym niezależnie od formy szedł zawsze drogą Prawdy i Rzetelności. Jezu, dodaj mi sił, abym nie szedł

na drogę kłamstwa, manipulacji, próżnej sławy; abym nie szukał poklasku, ale żarliwie pragnął karmić siebie Prawdą lub Jej szczerym i świętym poszukiwaniem.

Proszę Cię o to przez Pośredniczkę Łask Wszystkich, Niepokalaną Pannę Maryję, której tak bardzo zawierzył największy polski dziennikarz XX wieku, św. Maksymilian Maria Kolbe.

Niepokalana Panno Maryjo – módl się za nami.

Św. Maksymilianie Kolbe – módl się za nami.

Św. Franciszku Salezy, patronie dziennikarzy – módl się za nami.

Św. Izydorze z Sewilli, patronie Internetu i internautów – módl się za nami.

(na podst.: Modlitwa dziennikarza, www.ksd.media.pl)



Zadanie

1. Spośród przytoczonych poniżej myśli św. Franciszka Salezego, patrona dziennikarzy, wybierz jedną i narysuj do niej kilka obrazków komiksu.
„Bóg nie mierzy naszej doskonałości ilością rzeczy, jakie dla Niego robimy, ale sposobem, w jaki je wykonujemy”.
„Aby zostać świętym, potrzeba mało teorii, ale dużo praktyki”.
„Rozsądne milczenie zawsze jest lepsze niż nierozsądne mówienie prawdy”.
„Zawód krytykowania innych jest bardzo łatwy; ale bardzo trudne jest poprawianie samego siebie”.
„Stawiajcie się zawsze na miejscu waszego bliźniego, a waszego bliźniego stawiajcie na waszym, w ten sposób dobrze osądzicie”.
2. W ciągu najbliższego tygodnia wyszukaj w wybranej stacji radiowej lub telewizyjnej wartościową audycję i napisz jej recenzję. (Tę pracę można podzielić na grupy by uzyskać przegląd wielu stacji)

Warto przeczytać, obejrzeć

Materiały Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy, www.ksd.media.pl.

Kłamca, kłamca, reż. T. Shadyac, 1997.



„W nieprzerwanym dialogu z artystami należy zachęcać do tworzenia nowych form artystycznego wyrazu wiary. Kościół potrzebuje bowiem sztuki, literatury, muzyki, malarstwa, rzeźby i architektury, gdyż «musi sprawiać, aby rzeczywistość duchowa, niewidzialna, Boża stawała się postrzegalna, a nawet w miarę możliwości pociągająca»; a ponieważ piękno artystyczne, niejako odbłask Ducha Bożego, jest wyrazem tajemnicy, wzywam do szukania na nowo oblicza Bożego, które stało się widzialne w Jezusie z Nazaretu”.

(Jan Paweł II, Adhortacja apostolska „Ecclesia in Europa”, 60)

Sztuka pobudza naszą wyobraźnię. Rozwija wrażliwość. O muzyce mówimy nawet, że „łagodzi obyczaje”. Również poezja, malarstwo czy rzeźba pomagają duszy ludzkiej w rozwoju. Przez sam kontakt ze sztuką czujemy się lepsi i stajemy się lepsi, bardziej otwarci na drugiego człowieka, na jego sposób patrzenia na świat. Jednak odbiór dzieł sztuki wymaga pewnej wiedzy, a nawet wysiłku. Tak jak do tworzenia sztuki potrzebna jest mądrość, tak samo jest ona potrzebna tym, którzy z niej korzystają, by ją mogli zrozumieć i odróżnić od tego, co mało wartościowe. Współczesny człowiek nastawiony jest na to, żeby „więcej mieć” niż „bardziej być”, co sprawia, że często poddaje się działaniu pseudo-artystów. Dziś, w dobie zawrotnego postępu technicznego, gdy przepływ informacji jest szybki i odbywa się na wielką skalę, niektóre z ludzkich dzieł są obliczone tylko na zysk,

bez należytego liczenia się z dobrem odbiorców i zasadami moralnymi. W dużej mierze to na nas, odbiorcach przekazów medialnych, spoczywa odpowiedzialność za wybór tego, na co patrzymy, czego słuchamy i co kupujemy.

„Nie lubimy trudnych rzeczy, nie lubimy, gdy stawia się nam wysokie wymagania. Chcemy, żeby wszystko było gotowe, przygotowane. Obecnie kiczem jest 90% produkcji telewizyjnej, która w celach rynkowych nie tylko wybiega naprzeciw naszym oczekiwaniom, ale nawet sama te oczekiwania produkuje. Programy typu *reality show* są typowym kiczem, który nie zawiera żadnych informacji o prawdziwym świecie, spełnia natomiast zapotrzebowanie uproszczonego obrazu świata. Kicz jest efektem naszego duchowego lenistwa. Musimy wzbudzić w sobie pewną wrażliwość na wartości duchowe, wśród których znajdują się: piękno, prawda i dobro. Kicz jest zafałszowanym pięknem, jest tym samym, czym kłamstwo w dziedzinie prawdy i zło w dziedzinie dobra”.

(o. J.A. Kłoczowski OP, *O kiczu w religii i miłości*)

Przykładem kiczu są też powstające lawinowo sitcomy (ang. *situation comedy*) – rodzaj serialu komediowego, w którym dominuje tzw. humor sytuacyjny. W sitcomach nie musimy się nawet zastanawiać, kiedy wypada się śmiać. Twórcy tego rodzaju komedii nagrywają śmiech publiczności. Trudno takie „ułatwienia” nazywać sztuką.

Zdarza się także, że znani twórcy kultury „sprzedają” swoje talenty i dzieła, by wykorzystać je w celach czysto komercyjnych. Widać to w reklamie, która opanowała każdą przestrzeń naszego życia. Prasa, radio, telewizja, Internet, a także ulica (ściany budynków, autobusy, samochody) pełne są krzykliwych, agresywnych napisów i obrazów. Reklama adresowana jest do każdego, bez względu na wiek, wykształcenie czy płeć. Najczęściej poddajemy się temu bezkrytycznie i bezmyślnie.

W reklamie chodzi o to, żeby odbiorca nie tyle zapamiętał daną reklamę, ile zainteresował się oferowanym produktem bardziej niż na to zasługuje taki sam produkt wy-



twarzany przez konkurencję. Oprócz zwykłego zachwalania towaru w reklamach stosuje się rozmaite mechanizmy manipulacyjne. W niektórych reklamach – w tym szczególnie adresowanych do młodzieży – podkreśla się z uporem, że należy mieć takie, a nie inne towary, by być akceptowanym w grupie lub po prostu modnym. Młodzież zaczyna wówczas podchodzić do tych produktów, jakby to były symbole wolności i niezależności, którymi można innym zaimponować.

Pomyśl

Modliłem się i dano mi zrozumienie, przyzywałem i przyszedł mi z pomocą duch Mądrości. Ocenilem ją wyżej nad berła i trony i w zestawieniu z nią za nic uznałem bogactwa. Nie zrównałem z nią drogich kamieni, bo wszystko złoto wobec niej jest garścią piasku, a srebro przy niej będzie poczytane za błoto.

(Mdr 7,7)

- Czy potrafisz mądrze patrzeć na reklamę?
- Czy zauważasz ukryte w niej elementy manipulacji?
- W jaki sposób bronisz się przed manipulacją zawartą w reklamie?

Zapamiętaj

Sztuka to twórczość, której wyrazem są dzieła z zakresu literatury, muzyki, malarstwa, architektury, rzeźby itp. Każde dzieło powinno być piękne i pełne harmonii, spełniając wymagania dobrego smaku. Wyróżniające się doskonałością utwory literackie, plastyczne, muzyczne, teatralne czy filmowe zaliczają się do arcydzieł.

Zaprzeczeniem prawdziwej sztuki jest kicz – jest on zafałszowanym pięknem, jest tym samym, czym kłamstwo w dziedzinie prawdy i zło w dziedzinie dobra.

Często do celów komercyjnych wykorzystywani są wielcy twórcy i ich dzieła. Ma to zastosowanie m.in. w reklamie, której celem nie jest promocja sztuki, ale zwiększenie zysków.

Śpiew

*Kicz jest dziś sztuką
A perwersja modą
Poprawność polityczna
To największy szpan*

*Pseudoartyści
Szukają natchnienia
W narkotycznej nirwanie
Jakże to chory stan*

*Media lansują
Fałszywe wzorce
Afirmacje dewiacji
Liberalny świat*



*Dziwni buntownicy
Za pieniądze systemu
Chcą sterować naszym życiem
Rozkazywać nam*

*Dzisiaj kultura przeżywa kryzys
Rak rozkładu toczy ją
Trzeba zrobić wszystko, aby to zmienić
Trzeba podjąć walkę, by ratować ją*

(zespół Twierdza)

Modlitwa

O błogosławiony Fra Angelico, który z nieba strzeżesz artystów całego świata, prosimy, wstawiaj się za nimi do Boga, aby wzrastali w świętości życia, otwarci na znaki czasów i własny talent twórczy; aby potrafili wzrastać w Kościele razem z Chrystusem i kroczyli ku Niemu z wiarą, nadzieją i miłością; aby ukazywali w sztuce Boskie miłosierdzie, oczekując pełni jego smaku w niebie.

Oręduj za każdym artystą, aby nauczył się wdzięczności Panu za wszelkie dary łaski i naśladował twoje mistyczne skupienie, które pozwoli mu poświęcić się z odwagą służbie dla sztuki.

Oręduj także za artystami, którzy już odeszli z tego świata, aby chwała Boga, która cię osłania, była zapłatą za ich pragnienie ukazania w dziełach przedsmaku świętości Boga.

Wspieraj artystów w dążeniu do prawdy, piękna i dobra. Dopomóż nam wszystkim kontemplować łaskę przynależności do Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen.

(A.S. Czyż, Fra Angelico, artysta i mistyk)

Zadanie

1. Wypisz slogany reklamowe, które zapamiętałeś ze swojego dzieciństwa. Zastanów się, czy rodzice kupili ci te wymarzone przedmioty, które reklamowano.
2. Wypisz produkty ukazywane w reklamach, które:
 - a) czynią człowieka „szczęśliwym”,
 - b) mają podtekst erotyczny (zwróć uwagę na obraz, muzykę itp.).

Warto przeczytać

B. Kwarciak, *Co trzeba wiedzieć o reklamie*, Kraków 1997.

O kiczu w religii i miłości, z o. J.A. Kłoczowskim OP rozmawia S. Rusin, <<http://www.katolik.pl/639,416.druk?s=1>>.

Kościół prześladowany – współcześni Męczennicy

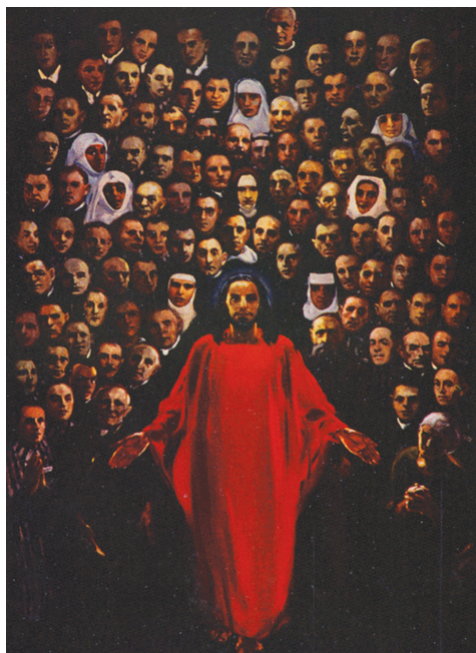
Podniosą na was ręce i będą was prześladować (...), z powodu mojego imienia wlec was będą przed królów i namiestników. (...) I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich.

(Łk 21,12.17)

Taki los zapowiedział Pan Jezus swoim bezpośrednim uczniom. I rzeczywiście wielu z nich poniosło śmierć męczeńską. Spośród apostołów jedynie św. Jan umarł ze starości, ale i jego nie ominęło prześladowanie. Dzieje Apostolskie przekazują nam świadectwo męczeństwa św. Szczepana. Pierwsze wieki chrześcijaństwa to historia zapisana krwią męczenników.

Męczennik (gr. *martyria* – świadectwo) – chrześcijanin gotowy, by cierpieć zło czy wręcz umrzeć za Chrystusa, który jest prawdą, lub oddać życie za wynikające z wiary przeświadczenie sumienia.

(Youcat, s. 248)



Obraz przedstawiający Chrystusa wśród 108 błogosławionych męczenników II wojny światowej, Licheń

„Z powodu wiary męczennicy oddali swe życie, by zaświadczyć o prawdzie Ewangelii, która ich przekształciła i uzdolniła do osiągnięcia największego daru miłości, przebacząc swoim prześladowcom”.

(Benedykt XVI, *Porta fidei*, 13)

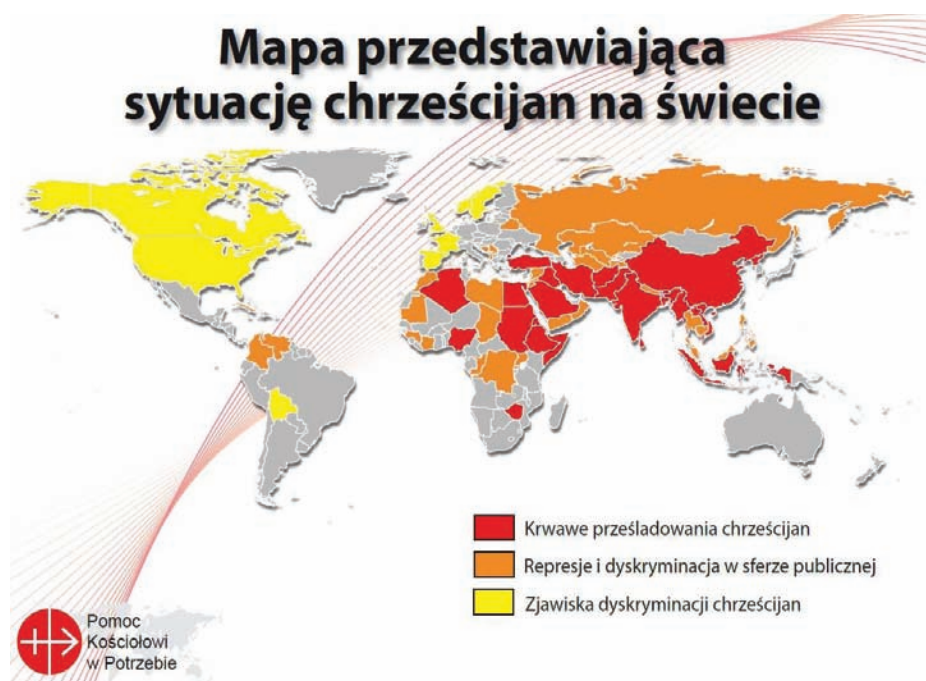
Współczesny Kościół wciąż jest Kościołem męczenników. Wiek XX zrodził ich więcej niż cała wcześniejsza historia.

W roku 2012 wszedł na ekrany kin film pt. *Cristiada*. Opowiada on o powstaniu katolików meksykańskich przeciwko jakobińsko-masońskiej tyranii w latach 1926–1929. W ciągu kilku lat w walce z socjalistami zginęło około 90 tysięcy ludzi. Wiele z nich zostało beatyfikowanych przez Jana Pawła II i Benedykta XVI. Z kolei 108 błogosławionych męczenników II wojny światowej reprezentuje miliony wiernych Chrystusowi pomordowanych przez niemieckich

nazistów. Porównywalną liczbę ofiar pozostawił rosyjski bolszewizm. Te walczące z Bogiem i chrześcijaństwem zbrodnicze systemy minęły, ale męczenników wciąż przybywa.

O męczeństwie z końca XX w. opowiada film *Ludzie Boga*, który powstał w roku 2010 (reż. Xavier Beauvois). Jest on fabularyzowaną próbą rekonstrukcji wydarzeń poprzedzających męczeństwo siedmiu francuskich trapistów w Algierii. Mnisi żyją w przyjaznej symbiozie z okolicznymi muzułmanami. Nie nawracają Algierczyków, ale im pomagają, np. prowadząc bezpłatną przychodnię lekarską. Zajmują się modlitwą, studiami porównawczymi islamu i chrześcijaństwa oraz uprawą ziemi. W nocy z 26 na 27 marca 1996 r., w czasie wojny domowej w Algierii, zostają uprowadzeni, a po dwóch miesiącach w okolicy pobliskiego miasta odnaleziono ich odcięte głowy. Dziewięć dni wcześniej do zamordowania zakonników przyznała się Zbrojna Grupa Islamska.

W XXI w. wyznawcy Chrystusa też oddają życie za swoją wiarę. Organizacja Pomoc Kościołowi w Potrzebie stale analizuje sytuację prześladowań chrześcijan. Zobacz, gdzie dziś ludzie oddają życie za Jezusa.



(źródło: www.pkwp.org)

W dokumencie sporządzonym przez tę organizację, zatytułowanym „Prześladowani i zapomniani. Raport o prześladowaniach chrześcijan w latach 2011–2012” możemy się dowiedzieć, że:

- 105 000 chrześcijan ginie rocznie za wiarę w Chrystusa
- co 5 min. ginie jeden chrześcijanin
- 200 mln chrześcijan jest brutalnie prześladowanych
- w ponad 70 krajach świata łamie się prawo do wolności religijnej
- 350 mln chrześcijan poddawanych jest różnym formom dyskryminacji.

Kraje, w których chrześcijanie doświadczają najdotkliwszych prześladowań to:

Korea Północna – pośród liczby więźniów obozów koncentracyjnych szacowanej na 200 tysięcy, aż 50 tysięcy to chrześcijanie. Z wiadomości z dnia 10 marca 2014 (www.kosciol.wiara.pl) dowiadujemy się, że przywódca Korei Północnej Kim Dzong Un miał nakazać egzekucję 33 chrześcijan. Powodem była współpraca z aresztowanym wcześniej baptystycznym misjonarzem z Korei Południowej. Mieli założyć nawet 500 podziemnych Kościołów, co w interpretacji północnokoreańskiego reżimu oznacza próbę obalenia rządu. Kolejne kraje, gdzie chrześcijanie są prześladowani, to świat islamu: Somalia, Syria, Irak, Afganistan, Arabia Saudyjska, Malediwy, Pakistan, Iran, Jemen. Na liście prześladowców są też przedstawiciele hinduizmu (Indie), buddyzmu (Sri Lanka, Bhutan, Myanmar/Birma), komunizmu (Chiny, Laos, Wietnam) czy różnych dyktatur (Uzbekistan, Turkmenistan, Tadżykistan).

Zjawisko prześladowań wyznawców Chrystusa nasila się. W ostatnim czasie najwięcej chrześcijan zginęło w Syrii, następnie w Nigerii, Pakistanie oraz Egipcie, Kenii, Angoli, Nigrze i Republice Środkowoafrykańskiej.

Asia Bibi jest Pakistanką. Pochodzi z wioski Ittanwali. Ma 42 lata, męża i pięcioro dzieci. Kiedy cała ta historia się zaczęła w czerwcu 2009 r., w jej wiosce żyło 1500 rodzin, z czego trzy, w tym jej rodzina, stanowiły mniejszość chrześcijańską. Reszta to muzułmanie.

Tego dnia pracowała na polu przy zbiorach fałsy. W pobliżu była studnia. Ponieważ upał był nieznośny, Asia poszła napić się wody. Jej muzułmańskie koleżanki uznały, że woda ze studni stała się w ten sposób „nieczysta” i żeby oczyścić studnię chrześcijanka musiałaby przejść na islam. Co na to odpowiedziała Asia Bibi? „Jezus Chrystus umarł za moje grzechy i za grzechy świata. A co zrobił Mahomet dla ludzi?”



W listopadzie 2010 roku, po trwającym 16 miesięcy procesie, Asia Bibi została skazana na śmierć przez powieszenie za „błuznierstwo przeciw Mahometowi”. Do tego doszła kara grzywny w wysokości równej dwu i pół rocznym zarobkom robotnika w Pakistanie.

Warunki, w jakich przebywała kobieta, urągały wszelkim standardom. Cella, ciasna na wyciągnięcie ramion nie miała okien, toalety ani zlewu. Nie było też wentylacji, a do tego dochodziły wyjątkowo uciążliwe ataki komarów. W czerwcu 2013 r. Asia Bibi została przewieziona do więzienia dla kobiet w Multanie, gdzie czeka na wykonanie kary.

Zaproponowano jej przejście na islam. Wtedy cała sprawa mogłaby mieć łagodniejszy przebieg, a ona sama uratowałaby życie. Odmówiła.

Na całym świecie różne organizacje broniące praw człowieka, a także politycy i dyplomaci podjęli działania w sprawie uwolnienia pakistańskiej chrześcijanki. Dwaj pakistańscy politycy – muzułmański gubernator i minister do spraw mniejszości – przypłacili to życiem: zostali zamordowani przez islamskich ekstremistów.



Pomyśl

Do każdego więc, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie.

(Mt 10,32-33)

- Czy potrafisz odważnie przyznawać się do Chrystusa w środowisku, w którym żyjesz (w domu, w szkole, na przerwie)?
- W jaki sposób bronisz wiary, gdy ktoś obok ciebie źle mówi o Chrystusie?
- W jaki sposób przeciwstawiasz się aktom prześladowania w swoim otoczeniu?
- Czy modlisz się za prześladowanych chrześcijan?
- Czy byłbyś gotowy oddać życie za Chrystusa?

Zapamiętaj

„Chrześcijanin powinien dawać świadectwo prawdzie ewangelicznej we wszystkich dziedzinach swej działalności publicznej i prywatnej, nawet za cenę ofiary własnego życia, jeśli to konieczne. Męczeństwo jest najwyższym świadectwem złożonym prawdzie wiary”.

(KomKKK 522)

Modlitwa

Modlitwa za prześladowanych chrześcijan

Boże, poprzez tajemnicze zrządzenie Twej Miłości
pozwoliłeś swemu Kościołowi uczestniczyć w cierpieniu Twego Syna,
wzmocnij nasze Siostry i naszych Braci,
którzy z powodu swej wiary są prześladowani.
Obdarz ich swoją mocą i wytrwałością,
aby w każdym ucisku pokładali w Tobie całą swą ufność,
a w cierpieniu wiernie świadczyli o Tobie.
Podaruj im radość z uczestnictwa w ofierze Chrystusa
i obdarz pewnością, że ich imiona są zapisane w Księdze Życia.
Daj im siłę do naśladowania Chrystusa,
która wesprze ich w dźwiganiu Krzyża,
a w utrapieniu ustrzeże ich chrześcijańską wiarę.
Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

(www.pkwp.org)

Zadanie

1. Napisz petycję w obronie wolności religii do władz kraju, w którym chrześcijanie są prześladowani.
2. Przedstaw sylwetkę współczesnego męczennika, który oddał życie za wiarę w Chrystusa.
3. Pomódl się dziś w intencji chrześcijan prześladowanych za wiarę.

Warto przeczytać

www.pkwp.org

J. Grabowski, *Wiara męczenników*, „Niedziela” 2013, nr 1 [online], <<http://www.niedziela.pl/arttykul/103676/nd/Wiara-meczennikow>>.



Procesja męczenników, mozaika w bazylice Sant-Apolinare Nouvo w Rawennie (połowa VI w.)



Czy pamiętasz grupę krwi Pana Jezusa? Jeśli nie, zajrzyj ponownie do katechezy o cudach eucharystycznych. A jaka jest twoja grupa krwi? Warto o tym wiedzieć i można taką informację umieścić w widocznym miejscu, na przykład w formie naklejki na dowodzie, breloczka przy kluczach czy noszonej bransoletki. Taka informacja przyspieszy udzielenie ci pomocy przez lekarzy, gdy potrzebna będzie na przykład transfuzja czy operacja.

Są ludzie, którzy dzielą się z innymi swoją krew systematycznie. Ty też możesz to robić. Jeśli jesteś już pełnoletni, ważysz 50 kg lub więcej, a twoje samopoczucie nie budzi niepokoju, zgłoś się do najbliższej placówki publicznej służby krwi. Pełny wykaz regionalnych centrów krwiodawstwa i krwiolecznictwa oraz ich oddziałów terenowych znajdziesz w Internecie (www.oddajkrew.pl).

Każdy krwiodawca może uzyskać bezpłatnie wyniki swoich badań laboratoryjnych (oznaczenie grupy krwi z wpisem do dokumentu, morfologia, badania wirusologiczne). Dzień oddawania krwi jest wolny od nauki lub pracy (nieobecność usprawiedliwiona)! Należy tylko pamiętać o zabraniu odpowiedniego zaświadczenia.

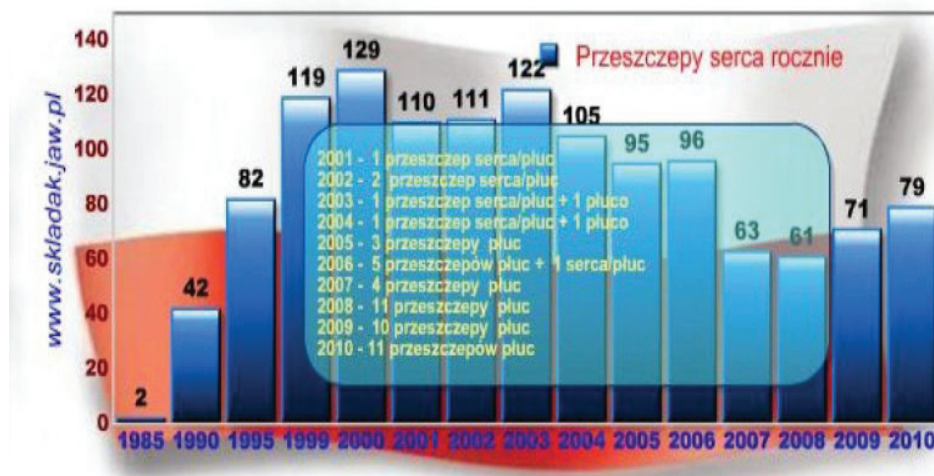
Oddając krew, ratujemy życie człowieka, który tej krwi potrzebował. Czasem jednak do uratowania czyjegoś życia nie wystarczy tylko krew, potrzebny jest przeszczep organu. Na świecie pierwszego udanego przeszczepu nerki między jednojajowymi bliźniętami dokonano w Stanach Zjednoczonych w 1954 r. Serce przeszczepiono w 1967 r. w RPA, nie-

stety pacjent zmarł po 18 dniach. W Polsce pierwszy udany przeszczep nerki miał miejsce w 1966 r., a w 1985 r. prof. Zbigniew Religa z powodzeniem przeszczepił swojemu pacjentowi serce. Oto jak wygląda liczba dokonywanych przeszczepów w Polsce na przełomie lat.

(www.kontakt24.tvn24.pl)

Przeszczepy w Polsce w kolejnych latach

serca, serca i płuc, płuc



Święty Jan Paweł II zalicza akty oddania organów do gestów heroicznych, które są najbardziej uroczystym wysławianiem Ewangelii życia.

„Oprócz faktów powszechnie znanych, istnieje jeszcze heroizm dnia codziennego, na który składają się małe lub wielkie gesty bezinteresowności, umacniające autentyczną kulturę życia. Pośród tych gestów na szczególne uznanie zasługuje oddawanie organów, zgodnie z wymogami etyki, w celu ratowania zdrowia, a nawet życia chorym, pozbawionym niekiedy wszelkiej nadziei”.

(*Evangelium vitae*, 86)

Podczas trwania naszego życia możemy zdecydować się na oddanie komuś nerki (bo mamy ich dwie), fragmentu wątroby (bo ten organ ma zdolność regeneracji) czy szpiku kostnego. Na pewno słyszałeś bądź czytałeś o osobach, które zdecydowały się na taki zabieg w trosce o ratowanie życia kochanej, bliskiej osoby.

„Przeszczep narządów zgodny jest z prawem moralnym, jeśli fizyczne i psychiczne niebezpieczeństwa, jakie ponosi dawca, są proporcjonalne do pożądanego dobra biorcy” (KKK 2296). Czyli dawca nie powinien w wyniku przeszczepu stracić zdrowia. A co z oddawaniem narządów po śmierci?

Sprawę pobierania organów od zmarłego dawcy w prawie polskim reguluje Ustawa z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów (Dz.U. Nr 169, poz. 1411):

Art. 5

1. Pobrania komórek, tkanek lub narządów ze zwłok ludzkich w celu ich przeszczepienia można dokonać, jeżeli osoba zmarła nie wyraziła za życia sprzeciwu.
2. W przypadku małoletniego lub innej osoby, która nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych, sprzeciw może wyrazić za ich życia przedstawiciel ustawowy.
3. W przypadku małoletniego powyżej lat szesnastu sprzeciw może wyrazić również ten małoletni.

Decyzja o zostaniu dawcą czy przekazaniu organów bliskiego zmarłego nieznaney, obcej osobie jest decyzją bardzo osobistą, która powinna dokonywać się w pełnej wolności i bez żadnego przymusu z jakiegokolwiek strony.

Jeśli twoim życzeniem jest, aby w razie śmierci lekarze mogli pobrać z twojego ciała niektóre narządy i przeszczepić je chorym osobom, warto żebyś wśród dokumentów miał tak zwane „oświadczenie woli”. Można je pobrać ze strony: www.poltransplant.org.pl/ow.html. Musisz jednak pamiętać o tym, że lekarz przed przystąpieniem do zabiegu zapyta twoją rodzinę o zgodę na pobranie narządów. W przypadku odmowy z ich strony odstąpi od czynności, nawet jeśli wie o twojej deklaracji zostania dawcą. Dlatego tak istotne jest poinformowanie o swojej decyzji najbliższej rodziny.

„Transplantacja zakłada uzyskanie wcześniejszej, jasno wyrażonej, dobrowolnej i w pełni świadomej zgody dawcy lub kogoś, kto prawnie dawcę reprezentuje, zwykle najbliższych krewnych, na darowanie bez wynagrodzenia części swego ciała dla przywrócenia zdrowia lub lepszej jakości życia innej osobie”.

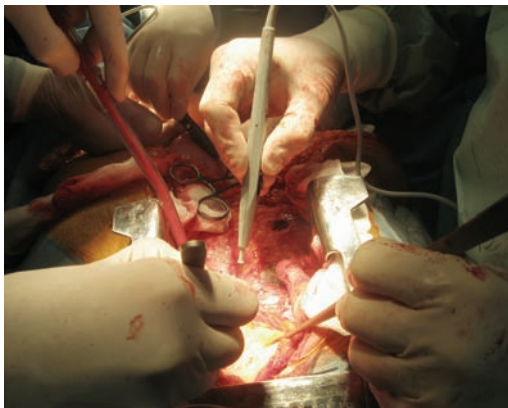
(św. Jan Paweł II, Bolletino, 20.06.1991)

Pomyśl

„Śmierć i Zmartwychwstanie naszego Pana stanowią najwyższy akt umiłowania, który nadaje szczególnie głębokie znaczenie ofiarowaniu przez dawcę jego narządu dla ratowania bliźniego. Dla chrześcijan ofiarowanie samego siebie przez Jezusa Chrystusa stanowi główne źródło natchnienia i miłości, która jest podstawą decyzji o darowaniu narządów.

Również biorcy przeszczepianych narządów winni się pamiętać, że otrzymują od kogoś dar zupełnie unikalny: dar samego siebie od dawcy, dar, który z pewnością można uznać za prawdziwy przejaw ludzkiej i chrześcijańskiej wspólnoty”.

(Jan Paweł II, Bolletino, 20.06.1991)



- Jakimi argumentami można się posłużyć, by przekonać kogoś do oddawania krwi?
- Jak zachowałbyś się, gdyby ktoś z twoich bliskich potrzebował przeszczepu?

Zapamiętaj

„Oddawanie narządów po śmierci jest czynem szlachetnym i godnym pochwały; należy do niego zachęcać, ponieważ jest przejawem wielkodusznej solidarności”.

(KKK 2296)

„Moralnie nie do przyjęcia jest pobranie narządów, jeśli dawca lub jego bliscy, mający do tego prawo, nie udzielają na to wyraźnej zgody. Jest rzeczą moralnie niedopuszczalną bezpośrednie powodowanie trwałego kalectwa lub śmierci jednej istoty ludzkiej, nawet gdyby to miało przedłużyć życie innych osób”.

(KKK 2296)

Modlitwa

O Jezu, Zbawicielu, który powiedziałeś:

„Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”,

spójrz łaskawie na ofiarę, którą Ci składamy.

Udręki cierpiących, braci Twoich i naszych, pobudzają nas,

byśmy dali trochę naszej krwi, aby przywrócić im energię do życia.

Chcemy jednak, aby ten dar był czyniony ze względu na Ciebie, który przelałeś swoją bezcenną krew za nas.

Uczynj Panie nasze życie bogatym w dobro dla naszych bliskich, dla chorych.

Umocnij nas w tym poświęceniu,

aby było zawsze szlachetne, pokorne i ciche.

Spraw, abyśmy z wiarą umieli odkryć Twoje oblicze w ubogich,

abyśmy szybko śpieszyli im z pomocą.

Natchnij nasze działania i kieruj nimi płomieniem miłosierdzia,

aby były one czynione w jedności z Tobą,

by prowadziły nas do doskonałości

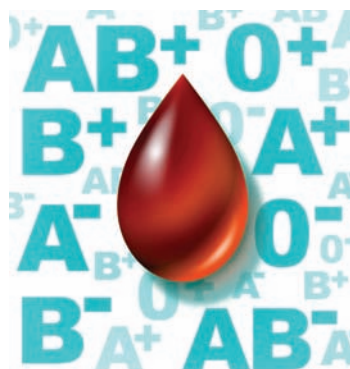
i zawsze podobały się Ojcu Niebieskiemu.

Niech się tak stanie.

(Św. Jan XXIII)

Zadanie

1. Zapytaj członków rodziny, jaką mają grupę krwi.
2. Podejmij podczas najbliższej rozmowy ze znajomymi temat przeszczepów, by poznać ich zdanie i przekazać im naukę Kościoła na ten temat.



Warto przeczytać, obejrzeć

www.oddajkrew.pl

Przemówienie Jana Pawła II na IMKS na rzecz Wspólnoty Narządów, 20.06.1991, <http://drugieserce.jaw.pl/kosciol_papiez/?przemowienie-jana-pawla-ii,8>.

Jej mąż żyje w innych ludziach, <<http://www.youtube.com/watch?v=WfY6qBF138o>>.

Bez oporów. Dawcy narządów, <<http://www.youtube.com/watch?v=Y3s8AQSZcLk#t=20>>.



„Jesteście skazani, to prawda, ale nie potępieni. Każdy z was może zostać przy pomocy łaski Bożej – świętym.”

(Jan Paweł II do więźniów, Zakład Karny w Płocku, 1991 r.)

Każdy człowiek posiada niezbywalne, niezmiennie, uniwersalne prawa. Najważniejszym z nich, z którego wypływają wszystkie pozostałe, jest prawo do życia. A jeśli ktoś naruszy to prawo, jeśli zabije drugiego i uczyni to w pełni świadomie, z premedytacją? Jaka powinna być za to kara – czy wolno wówczas i jemu odebrać życie?

Według raportu Amnesty International z 10 kwietnia 2013 r. karę śmierci wykonuje 21 państw na świecie. W Europie jedynym takim państwem jest Białoruś. Obecnie na wyrok śmierci na całym świecie oczekuje ponad 23 tysiące ludzi. W Polsce karę śmierci zniósł kodeks karny z 1997 r., ale ostatni wyrok wykonano w 1988 r.

Święty Jan Paweł II często apelował, że we współczesnych społeczeństwach kara śmierci nie jest konieczna i powinna być całkowicie zniesiona. „Ponawiam wezwanie, które zawarłem niedawno w orędziu na Boże Narodzenie, aby zgodzono się położyć kres karze śmierci – praktyce okrutnej i zarazem niepotrzebnej” (7 stycznia 1999 r. podczas Mszy w St. Louis w USA). W Encyklice *Evangelium vitae* papież napisał:



„Zarówno w Kościele, jak i w społeczności cywilnej oraz powszechnej zgłasza się postulat jak najbardziej ograniczonego jej stosowania albo wręcz całkowitego zniesienia. Problem ten należy umieścić w kontekście sprawiedliwości karnej, która winna coraz bardziej odpowiadać godności człowieka, a tym samym – w ostatecznej analizie – zamysłowi Boga względem człowieka i społeczeństwa. Istotnie, kara wymierzana przez społeczeństwo ma przede wszystkim na celu «naprawienie nieporządku wywołanego przez wykroczenie».

(...) wymiar i jakość kary powinny być dokładnie rozważone i ocenione, i nie powinny sięgać do najwyższego wymiaru, czyli do odebrania życia przestępcy, poza przypadkami absolutnej konieczności, to znaczy gdy nie ma innych sposobów obrony społeczeństwa. Dzisiaj jednak, dzięki coraz lepszej organizacji instytucji penitencjarnych, takie przypadki są bardzo rzadkie, a być może już nie zdarzają się wcale”.

(EV 56)

„Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa”. Jezus mu odpowiedział: Zaprawdę, powiadam ci: „Dziś będziesz ze Mną w raju”.

(Łk 23,42-43)

Corocznie w dniu 26 marca obchodzony jest w Polsce Dzień Modlitw za więźniów. W tym dniu przypada wspomnienie św. Dobrego Łotra, który jest patronem więźniów. Kościół katolicki obejmuje swoją modlitwą szczególnie tych więźniów, którzy są oddaleni od Boga, bez nadziei i sensu życia.

„Kult Dobrego Łotra rozpowszechnili franciszkanie, którzy przedstawiali go jako patrona skazanych na śmierć. Patronuje on również więźniom, kapelanom więziennym, przewoźnikom, proszącym o dobrą śmierć, pokutującym i nawróconym grzesznikom, a także skruszonym złodziejom. Ludzie – zwłaszcza pogubieni życiowo – zwracają się do niego o pomoc i wstawiennictwo, ponieważ jest on wzorem doskonałego żalu za grzechy”.

(Wspomnienie Dobrego Łotra, www.glosojcapio.pl)

Wspólnota św. Dobrego Łotra

Charyzmatem Wspólnoty św. Dobrego Łotra jest głoszenie Dobrej Nowiny o Zbawieniu każdemu człowiekowi, niezależnie od wieku, środowiska i sytuacji, w jakiej się znajduje.

Dobry Łotr jest przykładem tego, że Bóg nigdy nie zrezygnuje z człowieka, nawet jeśli jest bardzo poraniony przez grzech. Dlatego właśnie wspólnota pragnie głosić królestwo Boże wszędzie i każdemu. Na zaproszenie duszpasterzy członkowie wspólnoty prowadzą także rekolekcje ewangelizacyjne dla szkół, wspólnot i parafii.

(na podst.: www.dobrylotr.pl)

Pomyśl

„Ludzie nie powinni być zabijani rękami innych, lecz umierać na rękach innych”.

(Horst Köhler, prezydent Niemiec w latach 2004-2010)

- Czym jest dla ciebie godność człowieka?
- W jakich sytuacjach i w jaki sposób bronisiz ludzkiej godności?
- Kto potrzebuje twojej modlitwy za wstawiennictwem św. Dobrego Łotra?

Zapamiętaj

„Kościół opowiada się przeciwko karze śmierci, ponieważ jest «zarówno potworna, jak i niekonieczna» (Jan Paweł II, St. Louis, 27.01.1999 r.)”.

(Youcat, 381)

Modlitwa

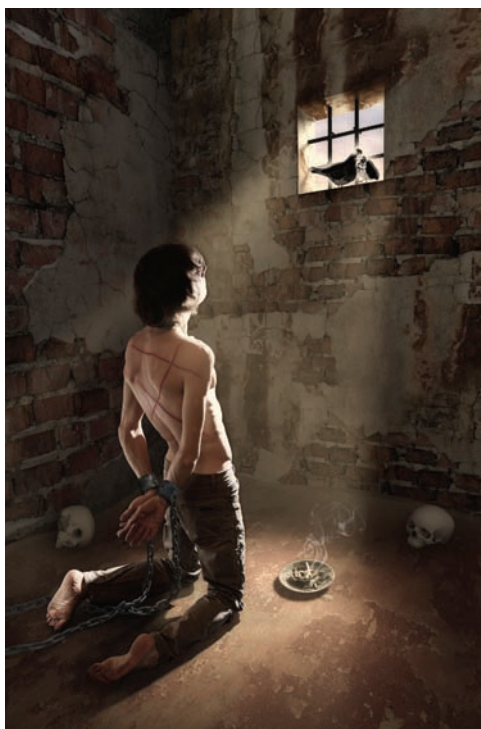
Nakazałeś nam, Panie, pamiętać o więźniach – prosimy Cię więc za nimi. Skazanych niewinnie uchroni od nienawiści i przeklinania niesprawiedliwych sędziów. Daj im zachować prawość i miłość do Ciebie. Tym, którzy cierpią za winy popełnione, daj łaskę, aby mogli zrozumieć błędy swoje i za nie żałowali, a nam, Panie, daj światło Ducha Świętego, naucz nieść braciom naszym uwięzionym miłość i nadzieję, abyśmy wspólnie osiągnęli Twoje, Panie, królestwo.

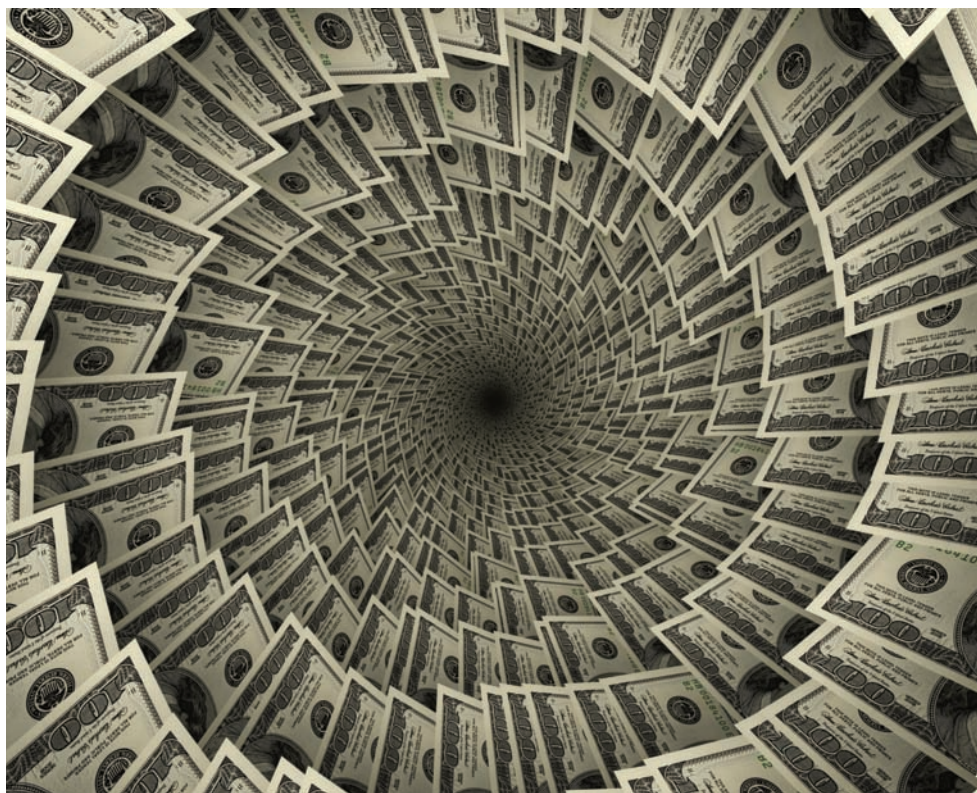
Zadanie

1. Ułóż wezwanie do modlitwy wiernych, wzywając chrześcijan do modlitwy o nawrócenie grzeszników, również tych, którzy popełnili ciężkie zbrodnie.
2. Pomódl się za tych, którym dziś odbiorą życie za to, że pragnęli wolności i sprawiedliwości.

Warto obejrzeć

Krótki film o zabijaniu, reż. K. Kiesłowski, 1987.





Z badań przeprowadzonych przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju wynika, iż francuska młodzież w większości marzy o dobrej posadzie urzędniczej, podczas gdy ich polscy rówieśnicy raczej o prowadzeniu własnego biznesu.

Z pewnością nie są ci obce myśli o dobrze prosperującej firmie, która dawałby ci satysfakcję oraz przyczyniałby się do bogactwa. Jako chrześcijanie zapytajmy Mistrza z Nazaretu o ocenę moralną bogactwa oraz sposobu prowadzenia wszelkiego rodzaju działalności gospodarczej.

„Przynieście Mi denara, chcę zobaczyć”. Przynieśli, a On ich zapytał: „Czy jest ten obraz i napis?” Odpowiedzieli Mu: „Cezara”. Wówczas Jezus rzekł do nich: „Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga”.

(Mk 12,15-17)

„Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!”

(Mt 19,21)

„Zaprawdę, powiadam wam: Bogaty z trudnością wejdzie do królestwa niebieskiego. Jeszcze raz wam powiadam: Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego”.

(Mt 19,23-24)

„Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś opływa [we wszystko], życie jego nie jest zależne od jego mienia”.

(Łk 12,15)

Jezus nigdzie nie uczy, że dobra tego świata są same w sobie złe czy niegodziwe. Potępia jedynie złe używanie bogactw. Sam korzysta ze wsparcia ludzi bogatych, ma wśród nich przyjaciół. Potępiony jest tylko ten bogaty, który gromadzi z egoizmu, a zapomina o Bogu i o biednym człowieku. Jezus przestrzega przed niebezpieczeństwem tkwiącym w bogactwie. Uczy, że w życiu Jego prawdziwego ucznia obowiązuje hierarchia wartości. Dobra są środkiem, a nie celem; dobrze spożytkowane, mogą być drogą do zbawienia.

Postulaty Jezusa znalazły swoich naśladowców już w Jego czasach, co niezbiecie dowodzi, iż Ewangelia nie jest tylko życzeniową teorią, lecz Bożym orędziem potwierdzonym praktyką życia. Przykładem są apostołowie pozostawiający codzienne swe zajęcia, celnik Mateusz, Zacheusz, niewiasty idące za Jezusem i usługujące Mu ze swego mienia, Józef z Arymatei udostępniający własny grób na pogrzeb Jezusa. Ich przykład jest wezwaniem dla całej wspólnoty Kościoła do mądrego gospodarowania dobrami materialnymi z jednoczesnym podkreśleniem ich przemijającego charakteru.

Dobra materialne powinny mieć wyłącznie charakter środka, nigdy zaś celu samego w sobie. Ponadto w dobra te wpisana jest także zasada solidarności: jesteśmy zobowiązani do tego, by umieć i chcieć dzielić się dobrami z tymi, którzy cierpią z powodu ich niedostatku: biednymi, bezdomnymi, bezrobotnymi, chorymi, starszymi, życiowo niezaradnymi. Etyczny bowiem powinien być nie tylko proces wytwarzania dóbr, ale także ich podziału oraz używania.





Biznes rozumiany jako prowadzenie działalności gospodarczej zawsze powinien pozostać otwarty na człowieka, szanujący jego godność i wolność sumienia. Ma on rozwijać i poszerzać horyzonty duchowe i intelektualne zarówno u tego, który biznesem zajmuje się zawodowo, jak i u tego, który czerpie z owoców dobrze prowadzonej działalności biznesowej.

„Człowiek nie jest dodatkowym czynnikiem ekonomicznym lub rozporządzalnym dobrem, lecz ma naturę i godność, które nie mogą być zredukowane do zwykłej ekonomicznej kalkulacji”.

(Papież Franciszek, List do uczestników szczytu G8 w Irlandii Północnej, 15.06.2013)

Biznes i etyka, choć dotyczą różnych dziedzin, to przecież łączy je fakt, że zarówno ich twórcą, jak i adresatem jest człowiek. Będąc czy to przedsiębiorcą, czy konsumentem, zawsze wezwany jest on do poszanowania podstawowych zasad etycznego postępowania. W szczególny sposób postulat ten dotyczy chrześcijanina, który poprzez osobiste świadectwo winien potwierdzać trwałość i owocność relacji biznesu i etyki oraz oceniać go w świetle Objawienia (Ewangelii) oraz nauczania Kościoła (Magisterium).

Słownik

Etyka, wywodząc się z języka greckiego, oznacza *ethos* – zwyczaj; formułuje ona zarówno ogólne zasady moralne, jak i szczegółowe normy ludzkiego działania.

Biznes etymologicznie wywodzi się z języka angielskiego (*business*; busy – zajęty, aktywny) i oznacza zaangażowanie w organizację procesu wytwarzania dóbr i usług w celach komercyjnych; najszerszej biznes to działalność gospodarcza.

Pomyśl

- Jak przygotowujesz się już dziś do podjęcia w przyszłości pracy lub założenia własnej firmy?
- Na ile jesteś związany z posiadanymi przez siebie rzeczami?
- Jak często dzielisz się tym, co posiadasz z potrzebującymi?

Zapamiętaj

Etyka w biznesie służy poszanowaniu godności i dobra człowieka: tego, który biznes tworzy, i tego, który czerpie z jego owoców.

Modlitwa

Pieśń Maryi (Magnificat)

Którzy się Pana boją, szczęśliwi na wieki,
Bo z nimi miłosierdzie z rodu w ród daleki.

Na cały świat pokazał moc swych ramion świętych,
Rozproszył dumne myśli głów pychą nadętych.
Wyniosłych złożył z tronu, znikczemnił wielmożne,
Wywyższył, uwielmożnił w pokorę zamożne.
Głodnych nasycił hojnie i w dobra spanoszył,
Bogaczów z niczym puścił i nędznie rozproszył.

Śpiew

*Bo nikt nie ma z nas tego, co mamy razem
Każdy wnosi ze sobą to, co ma najlepszego.
Zatem aby wszystko mieć
Potrzebujemy siebie razem,
Bracie, Siostro, ręka w rękę z nami idź.*

Zadanie

1. Na podstawie dokumentu Komisji „Iustitia et Pax” *Powołanie lidera biznesu. Refleksja* i innych źródeł omów korzyści i zagrożenia związane z globalizacją i finansjalizacją biznesu.
2. Wymień fundacje i organizacje pożytku publicznego wspierane przez ludzi biznesu.

Warto przeczytać

Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus annus*, 1991.

Papieska Rada „Iustitia et Pax”, *Powołanie lidera biznesu. Refleksja*, Kraków 2003.

L. Jasiński, *Ekonomia i etyka*, Kraków 2012.



Cenisz sobie wolność, swobodę wypowiedzania opinii i działania. Chcesz samodzielnie podejmować decyzje, obierać cele i realizować je w sposób, który uznasz za właściwy. Oburzają cię ograniczenia a szczególnie przymuszanie do robienia czegokolwiek wbrew własnej woli. W grupach i wspólnotach, do których należysz (rodzina, szkoła, grupa koleżeńska), uznając zasady ich funkcjonowania, dążysz do zachowania jak największej przestrzeni niezależności.

Jesteś obywatelem wspólnoty politycznej – państwa i równocześnie wiernym wspólnoty religijnej – Kościoła. Jakie powinny być wzajemne relacje tych dwóch wspólnot, by zapewnić ci jak najlepsze warunki osobistego rozwoju i funkcjonowania jako dobry obywatel i dobry chrześcijanin?

Zalecam więc przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błagania, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi: za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością. Jest to bowiem rzecz dobra i miła w oczach Zbawiciela naszego, Boga, który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy.

(1 Tm 2,1-4)

Historia uczy, iż to człowiek jest pierwszą i najważniejszą ofiarą napięć pomiędzy państwem i Kościołem. Ich autonomia i współpraca jest bowiem narażona na szwank ze względu na dwa pojawiające się możliwe nadużycia. Z jednej strony jest to atmosfera, która prowadzi do wzajemnej wrogości i rozdziału, z drugiej zaś sytuacja, w której nachodzą na siebie kompetencje obu wspólnot. Takimi konfliktowymi sytuacjami są





Jan Paweł II w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej, 11.06.1999

ingerencji państwa w wewnętrzne sprawy Kościoła, np. próby włączania się w nominacje personalne czy wpływania na nauczanie, formułowanie praw i przepisów prowadzących do wykluczenia społecznego wierzących, duchownych i świeckich, bezpośrednie zaangażowanie sprawujących władzę na mocy demokratycznego mandatu bądź publicznych pieniędzy w kampanie jawnie antyreligijne i antykościelne. Podobnie ze strony Kościoła może to być roszczenie sobie praw do wkraczania w kompetencje państwa, np. próby narzucania określonych rozwiązań instytucjonalnych czy konstytucyjnych, wkraczanie w meritum programów politycznych, pośrednie bądź bezpośrednie zaangażowanie się osób duchownych w kampanie bądź działalność partii politycznych, wykorzystywanie władzy i urzędu kościelnego do wspierania poglądów danej partii politycznej i wikłanie przez to autorytetu Kościoła do bezpośredniej walki wyborczej. Natomiast współpraca zakłada wzajemne poszanowanie i zachowanie porządku autonomii – jeśli ich braknie, rosną mury podejrzliwości, uprzedzeń a nawet wrogości, które zawsze boleśnie dotyczą poszczególnych obywateli.

„Kościół i państwo łączy troska o dobro człowieka i narodu (...). Celem zarówno Kościoła w jego misji o charakterze religijnym i duchowym, jak i państwa jest dobro osoby ludzkiej i dobro wspólne narodu”.

(Benedykt XVI, przemówienie do nowego ambasadora Brazylii, Watykan, 09.02.2009)

Dziedziny wspólnych inicjatyw Kościoła i władz świeckich:

- edukacja i wychowanie, szkolnictwo,
- kształtowanie i rozwój cnót obywatelskich,

- działalność charytatywna i wolontariat,
- prowadzenie ośrodków pomocy społecznej,
- dziedzictwo kulturowe, ochrona zabytków i dzieł sztuki,
- kampanie społeczne na rzecz osób potrzebujących,
- rozwój organizacji pożytku publicznego i tzw. trzeciego sektora,
- organizacja wspólnych przedsięwzięć adresowanych do dzieci i młodzieży,
- organizacja imprez kulturalnych na wszystkich szczeblach samorządowych,
- współpraca na rzecz rozwoju i promocji małych ojczyzn,
- działalność podtrzymująca pamięć historyczną,
- duszpasterstwa poszczególnych grup zawodowych czy warstw społecznych.

Granica między obydwooma porządkami (religijnym i państwowym) ma umocowanie w prawie i odpowiednich przepisach. Do najważniejszych należą zarówno wypowiedzi Magisterium Kościoła (dokumenty Soboru Watykańskiego II, dokumenty i przemówienia papieskie), jak i dokumenty państwowe (konstytucja, odpowiednie ustawy i rozporządzenia). Szczególnym wyrazem takiej współpracy jest konkordat, czyli umowa zawierana pomiędzy państwem a Stolicą Apostolską.

Słownik

Konkordat (łac. concordatus – uzgodniony) to umowa zawierana między państwem a Stolicą Apostolską, normująca stosunki między władzą świecką i kościelną w danym państwie oraz określająca zakres kompetencji obu stron.



Pomyśl

To było w październiku 1979 r., podczas podróży apostolskiej Jana Pawła II do Stanów Zjednoczonych. Kiedy mer Nowego Jorku, Edward Koch, witał papieża na lotnisku słowami: „Wasza Świątobliwość, jestem merem”, papież odpowiedział: „To świetnie, więc ja postaram się być dobrym obywatelem”. Dobry chrześcijanin musi oznaczać także dobrego obywatela...

- Na ile bycie chrześcijaninem pomaga ci być dobrym obywatelem?
- Które z religijnych praw bywają naruszane w twoim środowisku?
- Jak reagujesz na próby ośmieszania chrześcijańskich postaw w życiu społecznym (świętowanie niedzieli, obrona życia ludzkiego, etyka seksualna itp.)?

Zapamiętaj

Kościół i państwo, respektując wzajemną autonomię, mają służyć człowiekowi.

Obie wspólnoty powinny ze sobą współpracować na rzecz dobra wspólnego z poszanowaniem każdej osoby. Temu służy jasny rozdział kompetencji (zdrowa laickość), z jednoczesnym respektowaniem praw do wolności sumienia, wolności religijnej i wolności kultu.

Modlitwa

Modlitwa za króla

Boże, przekaz Twój sąd królowi,
i Twoją sprawiedliwość synowi królewskiemu.

Niech sędzi sprawiedliwie Twój lud
i ubogich Twoich – zgodnie z prawem.

Niech góry przyniosą ludowi pokój,
a wzgórza – sprawiedliwość.

Otoczy opieką uciśnionych wśród ludu,
ratować będzie dzieci ubogich,
a zetrze na proch ciemężyciela.

I będzie trwał długo jak słońce,
jak księżyc przez wszystkie pokolenia.

Zstąpi jak deszcz na trawę,
jak deszcz rześisty, co nawadnia ziemię.

Za dni jego rozkwitnie sprawiedliwość
i wielki pokój, dopóki księżyc nie zgaśnie.

(Psalm 72,1-7)

Zadanie

1. Z listy wspólnych inicjatyw państwa i Kościoła wybierz jedną propozycję i przedstaw ją w formie listów intencyjnych z zachętą do współpracy: pierwszy zaadresuj do prezydenta miasta (burmistrza, wójta), drugi do miejscowego proboszcza.
2. Przygotuj trzy hasła podkreślające współpracę i autonomię państwa i Kościoła (do wykorzystania podczas marszu, happeningu, spotkania młodzieży).

Warto przeczytać

Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus annus*, 1991.

M. Zięba OP, *Chrześcijanin. Polityka. Ekonomia. Prawdy i kłamstwa*, Kraków 2003.

M. Czekański, *Chrześcijanin wobec wyborów politycznych. Przewodnik*, Kraków 2000.



**Duchu Święty, Boże, tchnij we mnie swoje tchnienie,
abym myślał o tym, co święte.
Prowadź mnie, Duchu Święty, abym czynił to, co święte.
Przyciągnij mnie do siebie, Duchu Święty, abym kochał to, co święte.
Umocnij mnie, Duchu Święty, abym strzegł tego, co święte.
Strzeż mnie Duchu Święty, abym nigdy nie utracił tego, co święte. Amen.**

(św. Augustyn)



*Obrady Soboru Watykańskiego II w Bazylice
św. Piotra*

Nie było cię jeszcze na świecie, gdy w Kościele miało miejsce bardzo ważne wydarzenie – obrady Soboru Watykańskiego II. W roku 2012 obchodzono jubileusz 50-lecia ich inauguracji. Co to jest sobór? To uroczyste zgromadzenie Kolegium Biskupów i innych przedstawicieli Kościoła, obradujące razem z papieżem i pod jego przewodnictwem. Obrady soboru dotyczą ważnych zagadnień Kościoła, a zwłaszcza jego jedności w sprawach dogmatycznych i organizacyjnych.

W historii Kościoła odbyło się 21 soborów powszechnych. Pierwszy z nich to Sobór Nicejski z 325 r., na którym został przyjęty jednolity tekst wyznania wiary. Sobór Efeski z 432 r. zapisał się w historii przyznaniem Maryi tytułu Bożej Rodzicielki. Na IV Soborze Laterańskim w 1215 r. ustalono obowiązek przyjmowania Komunii św. co najmniej raz w roku oraz spowiedzi w okresie wielkanocnym. Podczas Soboru Trydenckiego

w połowie XVI w. potwierdzono katolicką naukę o siedmiu sakramentach, grzechu pierworodnym i usprawiedliwieniu. Stwierdzono również, że Tradycja na równi z Pismem Świętym jest „pełnym źródłem wiary”. Potępiono też indywidualne interpretacje Biblii. Dokonaniem I Soboru Watykańskiego, który trwał od 1869 do 1870 r., było uchwalenie dogmatu o nieomyślności papieża, gdy naucza oficjalnie w sprawach wiary i moralności.

Ostatnim soborem był Sobór Watykański II. Trwał on kilka lat. Został otwarty 11 października 1962 r. przez papieża Jana XXIII, a zakończył się 8 grudnia 1965 r. za pontyfikatu Pawła VI. Na otwarcie soboru przybyło 2850 ojców soborowych. Obok biskupów w obradach uczestniczyli również eksperci (świeccy i duchowni), obradom przysłuchiwali się audytorzy (siostry zakonne i katolicy świeccy). Nowością było uczestnictwo w obradach

obserwatorów niekatolickich reprezentujących 28 Kościołów i wspólnot chrześcijańskich. Sobór był ważnym impulsem zapoczątkowującym dialog ekumeniczny z wyznaniem niekatolickimi. Jednym z symbolicznych wydarzeń było odwołanie 5 grudnia 1965 r. ekskomunik, którymi obłożyli się w 1054 r. hierarchowie Wschodu i Zachodu, zapoczątkowując największy podział chrześcijaństwa. Inną ciekawostką jest fakt, że dokumenty soborowe po raz pierwszy w historii Kościoła spisane zostały bez użycia formuły *anathema sit* („niech będzie wyklęty”).

Święty Jan XXIII, rozpoczynając obrady soboru, powiedział:

„Sobory powszechne, ilekroć się zbierają, święcą uroczyste jedność, jaka istnieje między Chrystusem a Jego Kościołem, i dlatego przyczyniają się do powszechnego promieniowania światła prawdy, do właściwego ułożenia życia jednostki, rodziny i społeczeństwa i do spotęgowania sił duchowych przez stałe podnoszenie ich ku prawdziwym i wiecznym wartościom. (...) Do obowiązku Soboru Powszechnego należy przede wszystkim strzeżenie świętego depozytu nauki chrześcijańskiej i podawanie go w jak najbardziej skutecznej formie. (...) Duch chrześcijański, katolicki i apostołski całego świata oczekuje nowego bodźca dzięki odnowionemu, pogodnemu i spokojnemu przyłgnięciu do pełnej i nieuszczerplonej nauki Kościoła, bodźca, który by go pchnął w kierunku przepajania się nauką i urabiania sumień w pełnej zgodzie i wierności z autentyczną nauką, przestudiowaną jednakże i podaną w formie naukowej i literackiej właściwej duchowi współczesnemu. Czym innym jest istota starodawnej nauki stanowiącej skarbiec wiary, a czym innym jest sposób jej wyrażania. Otóż na to właśnie – z cierpliwością, jeśli trzeba będzie – należy położyć wielki nacisk, wszystko przystosowując do zadań nauczania i duszpasterstwa”.

(Jan XXIII, Przemówienie na otwarcie Soboru Watykańskiego II, 11.10.1962)

Duszpasterska troska Kościoła i jego otwarcie na świat znalazło odbicie w szesnastu dokumentach Soboru Watykańskiego II, na które składają się cztery konstytucje, dziewięć dekretów i trzy deklaracje.

„To Sobór pomógł mi w dokonaniu syntezy mej osobistej wiary”.

(Jan Paweł II, Nie lękajcie się)

Pomyśl

„Stojąc na progu trzeciego tysiąclecia «in medio Ecclesiae» [pośrodku Kościoła], pragnę raz jeszcze wyrazić wdzięczność Duchowi Świętemu za wielki dar Soboru Watykańskiego II, którego wraz z całym Kościołem – a w szczególności z całym Episkopatem – czuję się dłużnikiem. Jestem przekonany, że długo jeszcze dane będzie nowym pokoleniom czerpać z tych bogactw, jakimi ten Sobór XX wieku nas obdarował. Jako Biskup, który uczestniczył w soborowym wydarzeniu od pierwszego do ostatniego dnia, pragnę powierzyć to wielkie dziedzictwo wszystkim, którzy do jego realizacji są i będą w przyszłości powołani. Sam zaś dziękuję Wiecznemu Pasterzowi za to, że pozwolił mi tej wielkiej sprawie służyć w ciągu wszystkich lat mego pontyfikatu”.

(Testament Ojca Świętego Jana Pawła II, 17.03.2000)

- Co wiesz na temat historii i obrad Soboru Watykańskiego II?
- W jakim stopniu znasz treść poszczególnych dokumentów soborowych?
- Jakie jest twoje zaangażowanie w życie Kościoła?

Zapamiętaj

Sobór Watykański II był najważniejszym wydarzeniem w życiu Kościoła w XX wieku, ponieważ:

- przyjęte dokumenty dogmatyczne i duszpasterskie wprowadziły wiele nowości dostosowanych do XX wieku,
- obok łaciny dopuszczono do liturgii języki narodowe, co pomogło wiernym lepiej zrozumieć przebieg Eucharystii; odtąd księża celebrują Mszę Świętą twarzą do wiernych,
- podczas trwania soboru papież Paweł VI nawiązał bliskie stosunki z patriarchą Konstantynopola,
- zwiększyła się możliwość udziału świeckich w życiu Kościoła (laikat),
- powołano Synod Biskupów jako organ doradczy papieża,
- utworzono sekretariaty ds. religii niechrześcijańskich i niewierzących,
- nowym nurtem, szczególnie praktykowanym przez Jana Pawła II i jego następców, była tzw. nowa ewangelizacja, odnosząca się do działań misyjnych uznanych przez sobór.

Modlitwa

Modlitwa św. Jana Pawła II do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię

o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych,

o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej,

o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary,

o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady

i u Ciebie ją zawsze znajdował,

o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie

nie mogły mnie od Ciebie oderwać,

o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi

z synowską miłością,

o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża.

Zadanie

1. Przeprowadź wywiad ze starszymi mieszkańcami twojej parafii i zapytaj, jak w twoim Kościele była sprawowana Msza Święta przed Soborem Watykańskim II?
2. Wypisz te dokumenty Soboru Watykańskiego II, które wzywają wiernych świeckich do zaangażowania w życie Kościoła.

Warto przeczytać

P. Bieliński, *Co Sobór Watykański II wniósł w życie Kościoła?*, <http://ekai.pl/wydarzenia/temat_dnia/x59510/co-sobor-watykanski-ii-wniosl-w-zycie-kosciola/>.

Ludzie dla właściwego funkcjonowania potrzebują określonych reguł. Jako wielka rodzina chrześcijan również w Kościele potrzebujemy zasad, które określają właściwe funkcjonowanie. Dla pierwszych chrześcijan było oczywiste uczestnictwo w niedzielnej Eucharystii czy też zachowanie postu w piątek. Wynikało to z żywej wiary w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, który umarł i zmartwychwstał dla naszego zbawienia. Określone nakazy, które nazywamy przykazaniami kościelnymi, pojawiły się wówczas, gdy rzeczy oczywiste przestały być dla katolików oczywiste.

Na przestrzeni ostatnich lat było głośno w mediach na temat zmian dokonanych przez Episkopat Polski w odniesieniu do przykazań kościelnych. W wielu czasopismach tytuły artykułów – takie jak chociażby: „Można już tańczyć w piątki!” – sugerowały, że polscy biskupi dokonują rewolucji w Kościele. Czy rzeczywiście?

Gdy popatrzymy na historię Kościoła, zobaczymy, że stopniowo pojawiały się wskazania dotyczące życia wspólnoty chrześcijańskiej i poszczególnych jej członków. Wskazania te zmieniały się w ciągu dziejów, ewoluowały, dostosowując się do zmian zachodzących w codziennych realiach.

Pierwsze wieki po Chrystusie nie dostarczały nam żadnych wzmianek o istnieniu jakiegokolwiek wersji przykazań kościelnych. Wiadomo jednak, że w czasach Konstantyna w praktykach religijnych Kościoła kładziono nacisk na obowiązki słuchania Mszy Świętej w niedziele i wy-



znaczone święta, przyjmowanie sakramentów oraz powstrzymywanie się od zawierania związków małżeńskich w niektórych okresach roku liturgicznego. Z VII w. pochodzą odnalezione w Anglii świadectwa o karach nakładanych za niezachowanie postów oraz nakazujące przyjmowanie Komunii Świętej. W 1439 r. św. Antonin z Florencji wylicza dziesięć przykazań kościelnych, a św. Piotr Kanizjusz w słynnym katechizmie z 1556 r. wymienia ich pięć, nakazując wiernym: święcenie dni świętych, nabożne słuchanie Mszy w tych dniach, zachowywanie postów, coroczną spowiedź u swojego duszpasterza oraz przyjmowanie Komunii przynajmniej raz w roku, tj. na Wielkanoc.

W Polsce najbardziej znana jest wersja przykazań przyjęta przez Episkopat w 1948 r.:

1. Ustanowione przez Kościół dni święte święcić.
2. W niedziele i święta we Mszy Świętej nabożnie uczestniczyć.
3. Posty nakazane zachowywać.
4. Przynajmniej raz w roku spowiadać się i w czasie wielkanocnym Komunię Świętą przyjmować.
5. W czasach zakazanych zabaw hucznych nie urządzać.

Wydany w 1992 r. Katechizm Kościoła katolickiego podał zmienioną wersję. Zniknął zakaz urządzania hucznych zabaw, jednak liczbę przykazań zachowano. Rozbite bowiem zostało czwarte przykazanie:

1. W niedziele i święta we Mszy Świętej nabożnie uczestniczyć.
2. Przynajmniej raz w roku spowiadać się.
3. Przynajmniej raz w roku w czasie wielkanocnym Komunię Świętą przyjmować.
4. Ustanowione przez Kościół dni święte święcić.
5. Posty nakazane zachowywać.

Pojawiła się też wzmianka, że wierni w miarę swoich możliwości mają obowiązek dbania o materialne potrzeby Kościoła (nie była przykazaniem).

Cztery lata później Kongregacja Nauki Wiary zatwierdziła poprawki do nowego katechizmu, zalecając, by opracować katechizmy przystosowane do lokalnego środowiska i kultury, które zachowają jedność wiary.

W naszym kraju nowa wersja przykazań kościelnych została przyjęta podczas 313. Zebrania Plenarnego Episkopatu Polski i obowiązuje od 30 listopada 2003 r. W 2013 r. wprowadzona została jeszcze korekta czwartego przykazania, które wcześniej brzmiało: Zachowywać nakazane posty i wstrzeмиеżliwość od pokarmów mięsnych, a w okresach pokuty powstrzymać się od udziału w zabawach.

Oto aktualne brzmienie pięciu przykazań kościelnych i ich interpretacja:

- 1. W niedzielę i święta nakazane uczestniczyć we Mszy Świętej i powstrzymać się od prac niekoniecznych.**

Przykazanie to domaga się świętowania dnia Pańskiego i zobowiązuje wiernych do uczestnictwa we Mszy Świętej. Oczywiście nie zawsze można uczestniczyć w niedzielnej Mszy i Katechizm Kościoła katolickiego podaje warunki, które mogą być usprawiedliwieniem. Są to m.in. choroba czy opieka nad niemowlęciem (KKK 2181; KPK 1245). Jednak nie powinno się na tym poprzestawać. Warto w takiej sytuacji skorzystać z pośrednictwa radia czy telewizji, by włączyć się duchowo w sprawowaną Eucharystię. Poza niedzielami wierni są zobowiązani do udziału we Mszy Świętej w następujące uroczystości:

- Narodzenia Pańskiego (25 grudnia);
- Świętej Bożej Rodzicielki (1 stycznia);
- Objawienia Pańskiego (6 stycznia);
- Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (Boże Ciało);
- Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (15 sierpnia)
- Wszystkich Świętych (1 listopada).

„Prace niekonieczne” to te prace i zajęcia, które utrudniają:

- oddawanie Bogu czci,
- przeżywanie radości właściwej dniowi świątecznemu,

- korzystanie z należytego odpoczynku duchowego i fizycznego (zob. kan. 1247 KPK).

2. Przynajmniej raz w roku przystąpić do sakramentu pokuty.

Przykazanie to określa minimalny rytm życia, tak jakby ktoś nastawiał zegar, według którego trzeba układać swoje sprawy z Bogiem. Wypełnienie tego przykazania prowadzi do pełnego udziału w Eucharystii.

3. Przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym, przyjąć Komunię Świętą.

Ten obowiązek został określony prawnie dopiero wówczas, gdy osłabła gorliwość wiernych i zaczęto zaniedbywać korzystanie z Eucharystii. W stosunku do całego Kościoła powinność tę wprowadził Sobór Laterański IV w 1215 r. Ówczesny papież, Innocenty III, zobowiązał wiernych, by zachowali określone minimum, jakim jest Komunia Święta w okresie paschalnym. Dlaczego właśnie wtedy? Ponieważ ten czas jest centrum liturgii chrześcijańskiej. Dzięki zjednoczeniu się z Chrystusem w jedno Ciało – tworzymy Kościół. Jesteśmy odpowiedzialni za jego świętość, rozwój, otwieranie się na bliźnich.

Konferencja Episkopatu Polski w 1985 r. ustaliła, że okres, w którym obowiązuje czas Komunii wielkanocnej, obejmować będzie okres od Środy Popielcowej do Niedzieli Trójcy Świętej.

4. Zachowywać nakazane posty i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, a w czasie Wielkiego Postu powstrzymywać się od udziału w zabawach.

Jak wynika z nowego brzmienia przykazania, okres formalnego zakazu zabaw został ograniczony do Wielkiego Postu. Nie zmienia to jednak w niczym dotychczasowego charakteru każdego piątku jako dnia pokutnego, w którym katolicy powinni „modlić się, wykonywać uczynki pobożności i miłości, podejmować akty umartwienia siebie przez wierniejsze wypełnianie własnych obowiązków, zwłaszcza zaś zachowywać wstrzemięźliwość” (por. kan. 1249–1250 KPK).

Chrześcijanie pierwszych wieków pościli w środę i piątek dla odróżnienia się od Żydów. Z czasem tym postom przypisano określone znaczenie pasyjne: post w środę na pamiątkę zdrady Judasza, a w piątek na pamiątkę śmierci Jezusa. Post i pokuta – prócz wymiaru ascetycznego – mają w sobie także aspekt niejako wizerunkowy: one odróżniają katolików od wyznawców innych religii i niewierzących. Dlatego naszym zadaniem jest troska o przywrócenie właściwego znaczenia piątku.

5. Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła.

Kościół jest społecznością, wszyscy jesteśmy za siebie nawzajem odpowiedzialni, tworzymy wspólnotę. Oprócz przeznaczania środków finansowych na prowadzenie różnych



inicjatyw w Kościele, trzeba brać pod uwagę także inne sposoby pomocy: włączanie się w wybrane akcje, pracę, wsparcie duchowe itp. Kościół to nie tylko budynki, które należy utrzymywać – to przede wszystkim współtworzący go ludzie.

Pomysł

Przykazania kościelne mają na celu „zagwarantowanie wiernym niezbędnego minimum ducha modlitwy i wysiłku moralnego we wzrastaniu miłości Boga i bliźniego” (KKK 2041). Mają one nam pomóc, by w tak szybko przeżywanej rzeczywistości nie zapomnieć o Jezusie Chrystusie i Jego dziele zbawienia każdego człowieka przez mękę i śmierć krzyżową.

- Czym są dla ciebie przykazania kościelne?
- Kiedy przypominają ci o twojej osobistej więzi z Chrystusem?
- W jakich sytuacjach stanowią okazję, by świadczyć o przynależności do Kościoła?

Zapamiętaj

Przykazania kościelne są zakorzenione w przykazaniach Bożych oraz w przykazaniu miłości i mają jeden cel – prowadzić wiernych do zbawienia. Zmiany w ich brzmieniu świadczą o tym, że Kościół wychodzi człowiekowi naprzeciw, by mu towarzyszyć i prowadzić do pełni zbawienia. Przykazania kościelne określają swoistą dolną granicę, czyli minimum wysiłku, na jaki człowiek powinien się zdobyć, by nie wkroczyć na ścieżkę upadku życia duchowego.

Modlitwa

Boże, miłosierny Ojcze,
prosimy Cię w pokorze za Twój cały, święty Kościół.
Napełnij go prawdą, miłością i pokojem.
Oczyść go z wszelkiego zepsucia.
Zachowaj go od błędu.
Podźwignij go, gdy zwątpienie go przygniata.
Obdarz go tym, czego mu brakuje.
Umocnij i pokrzep go na Twojej drodze.
Daj mu to, czego potrzebuje, i ulecz jego rozdarcia tam,
gdzie jest podzielony i rozproszony.
Prosimy Cię o to, święty Boże i Panie naszej wspólnoty,
ze względu na Twojego Syna a naszego Pana i Zbawiciela,
Jezusa Chrystusa. Amen.

Zadanie

Odpowiedz w formie pisemnej na pytanie:

Na ile, twoim zdaniem, Kościół powinien dostosowywać się do zmieniających się okoliczności i upodabniać do współczesnego świata?

Modlitwa Jana Pawła II do Ducha Świętego, <<http://www.benedyktyni.net/parafialna/bierz.htm>>, dostęp: 21.03.2014

Katecheza 48

N. Podosek, *Odmawianie różańca sprawia... cuda!*, <<http://www.frona.pl/a/odmawianie-rozanca-powoduje-cuda,31180.html>>, dostęp: 25.03.2014.

Katecheza 49

Modlitwa za zmarłego o uwolnienie od grzechów i kar, <<https://liturgia.wiara.pl/doc/420324.Modlitwy-za-zmarlych/11>>, dostęp: 25.03.2014.

Ks. J. Karpowicz TChr, *Czy Halloween to tylko niewinna zabawa?*, <<http://sanctus.pl/index.php?grupa=66&podgrupa=88&doc=33>>, dostęp: 25.03.2014.

Pozdrowienie św. Rity, <<http://swietarita.blogspot.com/2013/05/pozdrowienie-sw-rity.html>>, dostęp: 25.03.2014.

Katecheza 50

Wdzięczność dusz czyścicowych, <<http://egzorczmy.katolik.pl/czytelnia/czysciec/165-wdzieczosc-dusz-czyscowych>>, dostęp: 25.03.2014.

B. Zajączkowska, *Uzdrowiona w dniu beatyfikacji*, „Gość Niedzielny” 2013, nr 28 [online], <<http://gosc.pl/doc/1624131.Uzdrowiona-w-dniu-beatyfikacji>>, dostęp: 25.03.2014.

Katecheza 51

List Episkopatu Polski na I Niedzielę Adwentu 2013 r., <http://www.diecezja.elblag.opoka.org.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=423:wierz-w-synaboego-list-pasterski-episkopatu-polski-na-adwent-roku-paskiego-2013&catid=49:episkopat&Itemid=121>, dostęp: 25.03.2014.

To czas radosnego oczekiwania, z ks. F. Longchamps de Berier rozmawia A. Bohdanowicz, <<http://natemat.pl/83801.zaczyna-sie-adwent-co-to-wlasciwie-znaczy-to-czas-radosnego-oczekiwania-wywiad>>, dostęp: 25.03.2014.

Modlitwa na Adwent, <<http://www.apostol.pl/modlitwy/rozne/jezu-chryste-modlitwa-na-adwent>>, dostęp: 25.03.2014.

Katecheza 52

P.J. Wharton, *Życie codzienne*, w: *Opowiadania i przypowieści dla katechetów i nauczycieli*, Warszawa 1997.

Jan XXIII, *Mysli najprostsze*, Kraków 2000, nr 770.

Katecheza 53

Jan Paweł II, *Komentarz do Ewangelii*, Kraków 2011, s. 340.

Jan Paweł II pokazał nam, jak przygotowywać się do świąt, z abp M. Mokrzyckim rozmawia A. Bruchwład, <<http://www.frona.pl/a/jan-pawel-ii-pokazal-nam-jak-przygotowywac-sie-do-swiat,32951.html>>, dostęp: 25.03.2014.

J. Mach, *Moje Boże Narodzenie*. *Dwugłos*, <<http://dziennikparafialny.pl/2013/moje-boze-narodzenie-dwuglos/>>, dostęp: 25.03.2014.

Papież Franciszek, Audycja ogólna z 18.12.2013 r., <<http://www.niedziela.pl/artukul/7242/Papiez-o-Bozym-Narodzeniu>>, dostęp: 25.03.2014.

K. Nowak, Z. Pawlisz, *Kolędy i Pastorałki*, Kraków 1995, s. 48.

Katecheza 55

Najmilsza walentynka, <<http://adonai.pl/opowiadania/milosc/?id=3>>, dostęp: 25.03.2014.

Katecheza 56

W. Hoffsümmer, *229 krótkich opowiadań. Pomoce duszpasterskie i katechetyczne na cały rok*, cz. I, Kielce 2000, s. 18.

Perfekcyjnie obok celu. Świadekstwo Agnieszki Urban z rekolekcji wielkopostnych D.A. PLUS, <<http://www.daplus.franciszkanie.net/?p=1039&fromwhere=1&mode=articles>>, dostęp: 25.03.2014.

Katecheza 57

Ks. R. Koper, *Okruchy mądrości*, <<http://www.ryszardkoper.pl/index.php/okruchy-mdroci?start=635>>, dostęp: 25.03.2014.

G. Górny, J. Rosikoń, *Świadkowie Tajemnicy. Śledztwo w sprawie relikwii Chrystusowych*, Warszawa 2012, s. 150.

Katecheza 59

Litania loretańska – historia powstania modlitwy, <<http://www.pijarzy.pl/?strona,doc,poglowna,221,0,1917,1,221,ant.html>>, dostęp: 25.03.2014.

Litania, w: *Słownik Języka Polskiego PWN*, t. II, Warszawa 2002, s. 41.

Katecheza 60

Święci na każdy dzień, red. A. Tarzia, Kielce 2011, s. 783-784.

Źródła zdjęć

Archiwum Wydawnictwa Jedność: s. 70, 71, 146, 162, 163, 168, 172, 178, 187, 188, 196, 198, 199, 204, 214, 215, 225, 238, 243, 244, 74, 108 na górze, 110 na górze

Wikipedia: s. 104, 184 po prawej, 216

<http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Wydrome2000.jpg>: s. 246

Archiwum Instytutu Stefana Kardynała Wyszyńskiego: s. 241

Serwis fotograficzny Krzysztof Rzepecki, Ryszard Rzepecki (fot. pochodzi z książki „Bóg jest miłością. VII Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny”, Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej Warmińskiej, Olsztyn 1999): s. 145

Shutterstock:

s. 8, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 33, 34, 35, 36, 37, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 46, 48, 49, 50, 51, 52, 54, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 68, 69, 72, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 83, 84, 85, 87, 88, 89, 90, 91, 95, 96, 97, 99, 100, 101, 102, 103, 105, 106 na dole, 107, 110 na dole, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 138, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 148, 150, 152, 153, 156, 157, 158, 159, 160, 164, 165, 166, 170, 171, 173, 175, 176, 177, 179, 180, 181, 182, 183, 184 po prawej, 191, 193, 197, 200, 202, 206, 207, 208, 210, 211, 212, 213, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 228, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 245, 249

Wstęp	5
I Źródła nadziei.....	7
1. Dokąd zmierzam i w czym pokładam nadzieję.....	8
2. Kim jesteś, KTÓRYŚ JEST?	11
3. Dlaczego mam czytać Biblię?.....	14
4. „Nie możemy nie mówić” – konieczność głoszenia słowa Bożego.....	19
5. Bóg mówi do ludzi przez wieki (Powstanie Starego i Nowego Testamentu).....	23
6. Biblijne imiona Boga.....	26
7. Bóg – surowy czy miłosierny? Trudne karty Biblii	30
8. Święte Księgi – Biblia, Talmud, Koran.....	34
9. Odpowiedź człowieka na wołanie Boga	38
10. Biblia pisana obrazem – czytanie ikon.....	42
II Cała nadzieja w Chrystusie.....	45
11. Bóg Cię kocha i ma wobec Ciebie wspaniały plan.....	46
12. Grzech zabija i oddala mnie od Boga	51
13. Jezus kocha i zbawia.....	54
14. Jezus moim Panem i Zbawicielem	58
15. Ubodzy, smutni, prześladowani – dlaczego błogosławieni?	62
16. Dlaczego na Mszę Świętą?	65
17. Cuda eucharystyczne – znaki dla wątpiących	69
18. Z jak daleka można jeszcze wrócić? Sakrament pokuty i pojednania.....	74
19. Naznaczeni męką Chrystusa – święci stygmatycy	77
20. Wiara i rozum w poszukiwaniu prawdy	80
21. Znaki firmowe Boga – owoce Ducha Świętego	85
III „Nie dajcie się zwieść” Pułapki złudnej nadziei	89
22. Okultyzm – bogowie zastępczy	90
23. Duch prorocki a wróżby.....	95
24. Czyją mocą? Cuda w imię Jezusa a magia	99
25. Błogosławić, a nie przeklinać.....	103
26. Dlaczego medalik, a nie amulet? Symbole, przed którymi trzeba się chronić.....	108
27. Chrzęścijananie a ruchy parareligijne.....	112
28. Medytacja chrześcijańska a techniki medytacyjne Wschodu	116

29. Gra w reinkarnację – ile „żyć” mi zostało?	120
30. Niebo czy nirwana – gdzie czeka Bóg?.....	124
31. Twój największy wróg – zbuntowany anioł	128
32. Nadzieja zniewolonych – posługa egzorcysty	131

IV Urzeczywistnianie nadziei pokładanej w nas

33. Sens odpoczynku i świętowania	137
34. Role społeczne kobiety i mężczyzny	141
35. Czy chrześcijanka może być feministką?	145
36. Czy homoseksualista może być zbawiony?	148
37. Czy droga do nieba jest zamknięta dla rozwodników?	153
38. Czy w Internecie wszystko wolno?	157
39. Dlaczego media katolickie?	160
40. Sztuka czy kicz – w służbie komercji	164
41. Kościół prześladowany – współcześni Męczennicy	168
42. Mój dar dla innych – krwiodawstwo i przeszczepy	173
43. Czy wolno zabijać w imieniu prawa?	177
44. Bogactwo a szczęście – etyka w biznesie	180
45. Kościół a państwo – autonomia i współpraca	184
46. Co zmienił Sobór Watykański II?	188
47. Przykazania kościelne na nowo odczytane	191

V Świadeństwo spełnianej nadziei. Rok liturgiczny

48. Bądź z nami w sieci – różaniec	195
49. Obchodzisz święto zbawionych czy potępionych? Uroczystość Wszystkich Świątych a Halloween	196
49a. Czy święci spadają z nieba? – beatyfikacja i kanonizacja	199
50. Świątych obcowanie – moja duchowa rodzina	202
51. Adwent – czas na zmiany	206
52. „Najlepsze ciągle przed nami”, czyli dobra nowina o końcu świata	210
53. Boże Narodzenie – folklor czy prawda wiary?	214
54. „Aby byli jedno” – Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan	217
55. Święty Walenty – patron poszukujących prawdziwej miłości	222
56. Wielki Post – czas nawrócenia i przemiany	225
57. Wielkanoc – skąd wiemy, że zmartwychwstał?	229
58. Moc z wysoka, którą otrzymaliśmy – zesłanie Ducha Świętego	233
59. Maryja Matką i Królową. 3 maja	238
60. „Jesteście nadzieją Kościoła” – Jan Paweł II i jego spotkania z młodzieżą	241

Źródła	244
Źródła	250